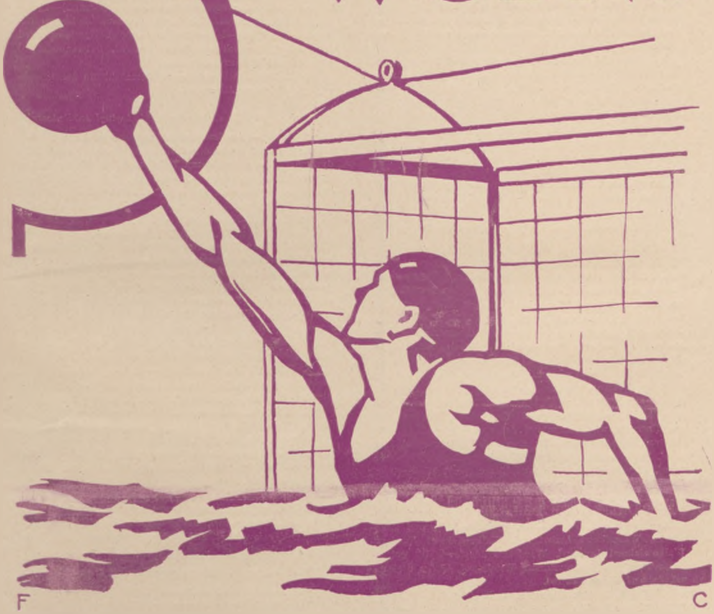
SPORT WODNY



PIERWSZY ZESZYT
WRZEŚNIOWY
1 9 3 7

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM
WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA,
TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

WARSZAWA
Nr. 16
ROK XIII

Cena egz. 90 gr

POLSKI ZWIĄZEK ŻEGLARSKI
Warszawa, ul. Nowogrodzka 4 m. 21
tel. 727-04.

KOMUNIKAT.

Nadano stopnie kapitana morskiego jacht. żeglugi morskiej:

Z. H. P. — Baryczowi Bolesławowi, Buhlewskiemu Witoldowi, Grodzickiemu Januszowi, Łępickiemu Tadeuszowi, Michalskiemu Józefowi, Prehitce Tadeuszowi, Samuelsonowi Kazimierzowi, Wagnerowi Władysławowi, Gen. Zaruskiemu Mariuszowi.

A. Z. M. (Warszawa) — Bartoszczykowi Janowi, Grzywaczewskiemu Janowi, Górskiemu Witoldowi, Glińskiemu Sławomirowi, Iwanowskiemu Wacławowi, Jabłońskiemu Olgierdowi, Jaxa-Bykowskiemu Stanisławowi, Wojtasowi Bernardowi, Zawistowskiemu Stanisławowi; (Gdańsk) — Bachleda-Curuś Józefowi, Mieszkowskiemu Wiktorowi, Rodkiewiczowi Eugeniuszowi, Stępieniowi Władysławowi, Struzynie Alfredowi, Urbanowiczowi Witoldowi; Lwów — Łempickiemu Tadeuszowi, Paszkiewiczowi Jerzemu, Wieleżyńskiemu Lechowi; (Poznań) — Panekowi Włodzimierzowi; (Wilno) — Bujnickiemu Pawłowi.

Nadano stopnie sternika jacht. żeglugi morskiej:

Z. H. P. — Beperszczowi Wiktorowi, Bohdanowiczowi Witoldowi, Bonieckiemu Ludwikowi, Cynkutisowi Kazimierzowi, Domagale Wacławowi, Dominiczakowi Aleksandrowi, Gottlichowi Julianowi, Grandysowi Wacławowi, Grubeckiemu Janowi, Heilowi Edwardowi, Hoffmanowi Bogdanowi, Hergesellowi Antoniemu, Jabłońskiemu Władysławowi, Jankowskiemu Edwardowi, Jaraczewskiemu Andrzejowi, Klimajowi Andrzejowi, Kociejowskiemu Mścisławowi, Kołodziejowi Bogdanowi, Koperowi Kazimierzowi, Korytowskiemu Piotrowi, Krawczykowi Wolfgangowi, Ludwigowi Stanisławowi, Miazgowskiemu Bronisławowi, Michalakowi Leonowi, Michałowskiemu Konstantemu, Misowiczowi Janowi, Morgale Władysławowi, Nycowi Zygmuntowi, Orzanowskiemu Romualdowi, Pieregutowi Jerzemu, Piskorskiemu Romanowi, Rytarowskiemu Zygmuntowi, Schönbornowi Józefowi, Skotarczakowi Henrykowi, Sobolewskiemu Władysławowi, Stepowskiemu Stefanowi, Szczerekowi Wojciechowi, Szczerekowi Edwardowi, Szczutkowskiemu Florianowi, Szymańskiemu Zbigniewowi, Szymborskiemu Stanisławowi, Taluszowi Mieczysławowi, Tomczykowi Fryderykowi, Tomczykowi Józefowi, Turkowi Władysławowi, Tycowi Antoniemu, Wałasikowi Ludwikowi, Wałkowiakowi Józefowi, Wałkowiakowi Leonowi, Wardziale Józefowi, Wilczakowi Edwardowi, Wojciechowskiemu Witalisowi, Zielke Stefanowi, Żakowi Mieczysławowi.

Z. H. P. Gł. Kw. Harcerek. — Dorożyńskiej-Szulcowej Wiktorii, Kozłowskiej Halinie, Poleszczuk-Szczerkowej Helenie, Samusikównie, Skąpskiej Jadwidze, Suchowiak Elżbiecie, Suchowiak Irenie, Wiśnickiej Romanie, Wojtasiak Kazimierze.

A. Z. M. (Warszawa) — Czajkowskiemu Eugeniuszowi, Falewskiemu Wojciechowi, Głowackiemu Władysławowi, Hoszowskiemu Jerzemu, Jabłońskiemu Giedyminowi, Kłukowskiemu Jerzemu, Kamińskiemu Janowi, Padlewskiemu Jerzemu, Rybickiej Ewie, Świątnickiemu Antoniemu, Sobańskiemu Tadeuszowi, Zielińskiej Barbarze, Zagórskiemu Stefanowi; (Gdańsk) Bogusławskiemu Lechowi, Diesnerowi Fryckowi, Dukalskiemu Mieczysławowi, Garbolewskiemu Leonardowi, Grottowi Stefanowi, Jakubiakowi Antoniemu, Kopczyńskiemu Stefanowi, Kopeciowi Tadeuszowi, Lechowi Kazimierzowi, Międzybrodzkiemu Zbigniewowi, Mieszkowskiemu Bronisławowi, Ossowskiemu Włodzimierzowi, Peukertowi Arnoldowi, Sarnowiczowi Józefowi, Sawickiemu Jerzemu, Jenickiemu Jerzemu, Staszewskiemu Januszowi, Szafrańskiemu Wacławowi, Wagnerowi Edmundowi, Wolnikowi Florianowi, Woyna Stanisławowi; (Kraków) — Bursztynowi Bogumiłowi, Eustachiewiczowi Kazimierzowi, Krausównie Marii, Ziemnowiczowi Stanisławowi; (Lwów) — Grochowi Gabrielowi, Kuhnelowi Adamowi, Mięsowiczowi Janowi, Malewskiemu Andrzejowi, Stockerowi Andrzejowi, Szwykowskiemu Janowi, Świrskiemu Andrzejowi, Stożekowi Emanuelowi, Zdanowiczowi Tadeuszowi; (Poznań) — Czemplikowi Stanisławowi, Halwicowi Jerzemu, Lindanowi Olgierdowi; (Wilno) — Michejdzie Andrzejowi, Rymkiewiczowi Czesławowi, Sarneckiemu Władysławowi, Sylwanowiczowi Witoldowi, Wolskiemu Jerzemu.

K. S. „Rodzina Urzędnicza": Maczeńskiemu Stanisławowi, Michalskiemu Januszowi.

Nadano stopnie sterników jacht. żeglugi śródlądowej:

Z. H. P. — Anyżewskiemu Klemensowi, Ajchsztadtowi Włodzimierzowi, Antczakowi Józefowi, Czarneckiemu Władysławowi, Derengowskiemu Tadeuszowi, Dzilińskiemu Marianowi, Gabrylewiczowi Felicjanowi, Gałubie Stefanowi, Gleizerowi Franciszkowi, Gregorkiewiczowi Antoniemu, Heinemu Marianowi, Jarnuszkiewiczowi Jerzemu, Kosińskiemu Jerzemu, Kwaśniewskiemu Wacławowi, Myśliwkowi Bernardowi, Majce Zygfrydowi, Marcinkowskiemu Jerzemu, Niedźwiedzkiemu Stanisławowi, Nieziorowskiemu Franciszkowi, Olbromskiemu Antoniemu, Patryce Eugeniuszowi, Pełterkowi Stanisławowi, Pietraszewskiemu Gabrielowi, Rohrgerowi Rudolfowi, Szczeblewskiemu Stanisławowi, Szpeidlowi Gustawowi, Szudobojowi Edmundowi, Walczakowi Stanisławowi, Wielkiemu Czesławowi, Wielkiemu Wincentemu, Wierzbickiemu Franciszkowi, Wierzbickiemu Józefowi, Woźniakowi Bernardowi, Woźniakowi Sylwestrowi, Żelazowskiemu Ładysławowi.

Z. H. P. Gł. Kw. Harcerek. — Bukar-Wałdowej Marii, Dodackiej Janinie, Kawiarce, Kosaczównie Eleonorze, Staniewicz Wandzie, Tryniszewskiej-Heinrichowej Marii.

Y. K. P. Oddział Lwów. — inż. Bincerowi Stefanowi, Kochańskiemu Witoldowi, Kołodziejowi Mieczysławowi, Kołodziejowi Zdzisławowi, Kosińskiemu Tadeuszowi, Kuśmierzowi Józefowi, dr. Olstowi Franciszkowi, Pawlikowi Władysławowi, dr. Treterowi Januaremu, Tyszkowskiej Jadwidze, Zachorowskiemu Jerzemu.

W. K. S. „Żoliborz". — Dylewiczowi Stefanowi, płk. dypl. Fonferce Tadeuszowi, Latowieckiemu Sławomirowi, Latowieckowi Zbigniewowi, Frelekowi Stefanowi, inż. Reichsteinowi Józefowi, kpt. Sitkowskiemu Stefanowi, Żołątkowskiemu Lechowi.

Zatwierdza się skład osobowy Komisji Egzaminacyjnej:

Y. K. P. Oddziału Morskiego w Gdyni: 1) Kmdr. Bramiński Tadeusz, 2) Kmdr. Filanowicz Władysław, 3) Kpt. Kosarski Tadeusz, 4) Inż. Laudański Michał.

Y. K. P. Oddziału Śródlądowego w Warszawie: 1) Przew. Kmdr. Aleksandrowicz Antoni, 2) zast. przew. Dembowski Kazimierz, 3) Członkowie: Romas Piotr, Bełkowski Czesław, Jakusz Zbigniew, Zalewski Janusz.

Y. K. P. Oddziału Śródlądowego we Lwowie: 1) Bincer Stefan inż., 2) Kochański Witold, 3) Kosiński Tadeusz, 4) Kuśmierz Józef, 5) Turska Eligia inż., 6) Zachorowski Jerzy.

Za Zarząd P. Z. Ż.:

Sekretarz Generalny: Prezes:
J. Lisicki *W. Kiliński*
płk. dypl.

ROK 13 WARSZAWA WRZESIEŃ 1937 R. № 16

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Wrażenia z międzynarodowych regat żeglarskich w Visbi

Opisał i fotografował Dr. F. Hłasko.



Ogólny widok portu Visbi w czasie regat dookoła Gotlandu.



Mury miasta Visbi.

Po raz pierwszy w tym roku Szwedzki Królewski Yacht Klub zorganizował międzynarodowe regaty na wodach dokoła wyspy Gotland. Polska zgłosiła do tych regat sześć jachtów. Trzy pięćdziesiątki: „Bożenna", „Goplana" i „Rusałka", oraz trzy osiemdziesiątki: „Admirał", „Hetman" i „Wojewoda Pomorski". Pierwsze pięć jachtów są to zupełnie nowe jednostki o najbardziej nowoczesnym wykończeniu, wykonane w Niemczech i przekazane Polsce na poczet zaległości tranzytowych. Odbywały one w tym roku swój pierwszy sezon żeglarski. Zbiórka jachtów, stających do międzynarodowych regat, wyznaczona została w porcie Visbi, skąd 7 lipca o 8 rano miał się odbyć start. W związku z tą międzynarodową imprezą sportową Polski Yacht-Klub zorganizował morskie regaty na trasie Gdynia—Visbi na dzień 1 lipca. Do regat tych stanęły polskie jachty udające się na regaty międzynarodowe, z wyjątkiem „Wojewody Pomorskiego", który wyruszył do Visbi nieco później. Autorowi przypadło w udziale pływać na „Admirale" pod dowództwem kapitana marynarki wojennej Romualda Tymińskiego. Poza tym w skład załogi „Admirała" weszło [illegible]

Po zaprowiantowaniu się częściowo w składzie bezcłowym, gdzie przeciętnie wszystko kosztuje o 75% taniej i po załatwieniu formalności celnych i dewizowych (każdemu uczestnikowi wolno było wywieźć w obcej walucie ekwiwalent 50 zł), wystartowaliśmy [illegible] wszyscy [illegible] 5 jachtów) 1 lipca o godzinie 4 po południu przy pięknej pogodzie i przy dobrej bryzie z kierunków wschodnich. My mieliśmy stoczyć walkę o palmę pierwszeństwa z „Hetmanem", który już na pierwszym odcinku Gdynia—Hel, gdzie trzeba było iść ostro w wiatr, nas nieco wyprzedził, utrzymując tę odległość po okrążeniu cypla i wzięciu kursu na Hoborg. O zachodzie słońca wiatr począł słabnąć, a około północy całkiem ustał, pozostawiając dość dużą falę, która niemiłosiernie miotała nami we wszystkie strony. Jachty nasze, które znalazły się w niedużej odległości od siebie zaczęły się porozumiewać sygnałami świetlnymi życząc sobie nawzajem dobrej nocy.

Nad ranem zerwał się z powrotem silny ost, który kładąc na lewą burtę szybko pognał nas dalej. W przeciągu dnia zostawiliśmy daleko za sobą nasze pięćdziesiątki i szliśmy równolegle do „Hetmana", mając go po prawej burcie w odległości około jednej mili. Po południu zbliżyliśmy się znacznie do „Hetmana", który wkrótce przeciął nam kurs i przeszedł na naszą lewą burtę. Jak się później okazało miał on lepszą busolę, która nie reagowała tak jak nasza na zaburzenia magnetyczne, jakie panują na wodach na południe od Hoborgu; z tego też względu odpadliśmy nieco w prawo od właściwego kursu, a zdawało nam się, że to właśnie „Hetman" odpada w lewo. Dopiero wieczorem,

gdy ujrzeliśmy Hoborg, zorientowaliśmy się, że busola nawala i zboczyliśmy w lewo. Na tym naszym błędzie „Hetman" uzyskał przewagi kilka dobrych mil morskich. Starając się skrócić w miarę możliwości drogę, którą wypadło nam nadrobić, okrążaliśmy przylądek Hoborg tuż przy ostrzegawczych znakach wodnych, idąc stosunkowo blisko lądu, poczym wzięliśmy kurs na cieśninę pomiędzy Storo Karlsö, a lądem Gotlandu i w ten sposób zbliżyliśmy się znowu znacznie do „Hetmana", który szedł pełnym morzem o wiele dalej w lewo i również zdążał do cieśniny pomiędzy wyspami. Około północy po przejściu cieśniny zaczęliśmy wyraźnie „Hetmana" dochodzić. Wiatr, który po ominięciu Hoborgu mieliśmy z prawego bagsztagu obecnie zaczął słabnąć i przeszedł całkiem na rufę. Postawiliśmy więc spinaker, wypuściliśmy balon fok i idąc na motyla coraz bardziej zbliżaliśmy się do „Hetmana". W pewnym momencie, a było to około 4 nad ranem, wiatr zaczął zanikać. „Hetman" pierwszy wpadł w próżnię ciszy, my, mając jeszcze resztki wiatru w żaglach i nieco rozpędu, doszliśmy do „Hetmana" i tak samo jak on stanęliśmy bez ruchu z obwisłymi żaglami. Kołysaliśmy się tak jakiś czas burta przy burcie odpychając się nawzajem aby nie uszkodzić burt. Wreszcie my pierwsi złapaliśmy jakiś podmuch z rufy i odsadziliśmy się od „Hetmana" o kilka długości, nie dając się już wyprzedzić. Bezpośrednio po tym z za cypla Hogklint w blaskach porannego słońca ujrzeliśmy mury i wieże Visbi. „Hetman" próbował jakiś czas z nami walczyć, lecz widząc że już nie da rady skręcił z rezygnacją w prawo w kierunku stromych skalnych wybrzeży. I tu stała się rzecz całkiem nieprzewidziana. U podnóża wysokich ścian przybrzeżnych wiała silna bryza, która, zanim zdążyliśmy się zorjentować, wyniosła „Hetmana" daleko przed nas, tak, że w rezultacie „Hetman" wszedł do portu Visbi pierwszy o godzinie 4,57 dnia 3/VII o całe 7 minut wcześniej od nas, wygrywając w ten sposób regaty Gdynia—Visbi na przestrzeni około 200 mil morskich w czasie 36 godzin i 57 minut. Z pięćdziesiątek przyszła pierwsza „Bożenna" z kapitanem Gorwidowskim o 8 nad ranem; tuż za nią przyszły w krótkich odstępach czasu „Goplana" i „Rusałka".

Byliśmy pierwszymi jachtami w porcie, które przybyły na międzynarodowe regaty, i choć do regat brakowało jeszcze 4 dni, wszystko w porcie było już przygotowane na przyjęcie gości. Wzdłuż molo zakotwiczono 50 boj pływających i każdy przybywający na regaty jacht miał już swoją z góry wyznaczoną boję. Polskie jachty stanęły na swych wyznaczonych miejscach obok siebie mniej więcej na środka mola.

W przeciągu następnych dni mały i cichy port Visbi zaroił się jachtami najrozmaitszych klas pod banderami kilkunastu narodowości i wypełnił się do tego stopnia, że już nie było miejsca koło mola i zabrakło boj do zakotwiczenia się, a cały szereg jachtów turystycznych musiało zarzucać kotwice na środku basenu portowego. Poza jachtami żaglowymi, przybyło w charakterze widzów cały szereg luksusowo urządzonych jachtów motorowych, wśród których powszechną uwagę zwracał na siebie z przepychem urządzony jacht z banderą południowo-afrykańską i portem macierzystym Capetown. Nie zabrakło również wśród jachtów zarówno żaglowych jak i motorowych gwiaździstej bandery Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Anglicy występowali skromnie, zaledwie jednym jachtem regatowym; zato przytłaczające wrażenie robili Niemcy, zjawiając się na regaty flotyllą składającą się z 18 jachtów wszelkich klas, a wśród nich dwa duże dwumasztowe jachty marynarki wojennej Asta (K. R. 19,80) i Orion (K. R. 17,60), mające na pokładzie około 20 osób załogi każdy i będące wogóle największymi jednostkami na regatach. Szwedzi wystawili do regat 12 jachtów, tak że Polska z 6 jachtami co do ilości jednostek znalazła się na III miejscu wśród dziesięciu państw biorących udział w regatach.

W cichym zazwyczaj porcie Visbi wrzało jak w ulu. Na wodzie stał las około setki masztów, proporczyków i bander; na lądzie tłumy ciekawych przeplatane białymi sylwetkami jachtsmanów z najróżnorodniejszymi odznakami klubowymi na czapkach, a ponad tym wszystkim na 10 masztach, ustawionych wzdłuż molo, łopotały ogromnych rozmiarów bandery narodowe państw, biorących udział w regatach. Do przepełnionego portu co raz zawijały statki wycieczkowe, pod szwedzką i niemiecką banderą, które wyrzucały na molo nowe rzesze rozbawionych i roześmianych wycieczkowiczów, żądnych obejrzeć jachty i jachtsmanów, przybyłych z dalekich wybrzeży, by stanąć do walki o puchar Gotlandu. Niestety, wśród tych wesołych tłumów zabrakło całkiem wycieczkowiczów z Polski — a szkoda, skoro się posłało jachty, należało również pomyśleć i o wycieczkach propagandowych, a chętnych znalazło by się wielu, chociażby z samego otoczenia załóg jachtowych. Całe te skupisko ludzi i jachtów na tle średniowiecznych murów miasta Visbi tworzyło całkiem odrębny świat, z którego troski codziennego życia zostały całkiem wyeliminowane, i w umysłach wszystkich górowały tylko trzy zasadnicze pojęcia: klasa i narodowość jachtu, stan barometru i kierunek i siła wiatru.

6 lipca wieczorem w starożytnej kolumnowej sali Stadshotelu odbyła się uroczysta odprawa kapitanów wszystkich jachtów, biorących udział w regatach, potym zaś uroczysty



Pod żaglami Admirała, widoczny Hetman.



Przybycie polskich jachtów do Visbi.



Flotylla jachtów polskich w porcie Visbi.



Załoga przy pracy.



Notatki w dzienniku okrętowym.



Na pełnym morzu.

bankiet. Na bankiecie tym Polaków spotkała miła niespodzianka. Otóż w swej powitalnej mowie kierownik regat admirał Otto Lubek, witając obecnych jachtsmenów podkreślił, że w szczególności mu jest miło powitać reprezentantów żeglarstwa polskiego, które po raz pierwszy bierze udział w regatach zorganizowanych przez Szwedzki Królewski Yacht Klub. Jednocześnie admirał Lubek zaznaczył, że jachty polskie swym wyglądem zwróciły na siebie powszechną uwagę.

Istotnie, przyznać trzeba, że nasze nowiutkie i wzorowo utrzymane jachty o estetycznie wykonanych banderach, stojąc obok siebie, jakoś wyjątkowo korzystnie odbijały od ogólnego tła skupiska jachtowego.

Mieliśmy też i przykrą niespodziankę, otóż okazało się, że w czasie regat wszystkie jachty muszą mieć na pokładzie bąki, w przeciwnym razie zostanie doliczona na mecie kara w postaci jednej godziny. Dowiedzieliśmy się o tym ostatniego dnia przed regatami, a tu żaden z naszych jachtów nie posiadał bąka; wiele innych jachtów znalazło się w tej samej sytuacji. Rozpoczęło się więc formalne polowanie na bąki. Każdy radził sobie jak mógł, przeważnie jednak działo się następująco: upatrywano sobie bąka pływającego po basenie portowym, zatrzymywano gości, tłumaczono im jak się dało o co chodzi i wreszcie dobrodusznie uśmiechających się Szwedów wysadzano na ląd, a bąk ładowano na pokład jachtu. Wreszcie jednak zapas bąków w porcie wyczerpał się i jedna z naszych pięćdziesiątek ani rusz nie mogła się w taki sprzęt zaopatrzyć, lecz tu wydarzyła się znowu bardzo miła niespodzianka. Do grupy polskich jachtów już późnym wieczorem podszedł kapitan jednego z licznych szwedzkich jachtów turystycznych i oświadczył, że ponieważ słyszał że Polacy poszukują na czas regat bąka proponuje swój bąk gumowy, który mu jest chwilowo niepotrzebny. Ponieważ regulamin regatowy przewidywał bąki gumowe narówni z klepkowymi, oczywiście że z tej niezwykłej gościnności szwedzkiej skwapliwie skorzystaliśmy.

D. c. n.

Kongres F.I.S.A. w Amsterdamie

Tegoroczny zjazd delegatów i kongres F.I.S.A. programem swoim nie wiele odbiegał od utartego już szablonu. Rozpoczął się koleżeńskim wieczorem we wtorek dn. 10-go sierpnia w siedzibie Królewskiego Klubu Żeglarskiego i Wioślarskiego na rzece Amstel w Amsterdamie. Przybyli prawie wszyscy dawni znajomi z poprzednich kongresów za wyjątkiem hr. de Tamberg z Italii i dra Wallera z Szwajcarii. To też odrazu serdeczny nastrój zapanował w pięknej sali klubu, do czego szczególnie przyczynił się nowoobrany prezes Związku Holenderskiego p. inż. Tromp, naczelny inżynier firmy Philips-Radio. Następnego dnia o godz. 10-ej rano rozpoczęły się obrady kongresu w obecności 33 delegatów reprezentujących 12 państw z pośród 23 należących do F. I. S. A. Po powitaniu wygłoszonym przez p. Moesa, prezesa klubu Wioślarskiego de Hoop, prezes Związku Międzynarodowego p. Fioroni (Szwajcar) rozpoczął obrady składając życzenia delegatom Danii z powodu 50-lecia Duńskiego Związku Tow. Wioślarskich i zawiadamiając obecnych że rok obecny jest 45 od założenia F. I. S. A. i odczytując krótkie sprawozdanie z działalności prezydium w r. 1936/37. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się że wobec dewaluacji franka szwajcarskiego składki były obliczane nie według parytetu złota, jak było dotychczas, a według kursu franka szwajcarskiego, dalej że wobec uzgodnienia zapatrywań na kwalifikacje amatorskie między dwoma związkami w Anglii, istnieje możliwość niedługiego już przystąpienia Anglii do F. I. S. A. W toku są rokowania o przystąpienie Kanady i Australii. Akces do Związku zgłosił również Luxemburg, ale ponieważ istnieje tam tylko Związek Kajakowy, prośbę Luxemburga odrzucono. Po szybkim załatwieniu dalszych punktów porządku dziennego, nieco dłużej debatowano nad wnioskami St. Zjednoczonych, znaczną część tych wniosków odrzucono, przyjmując małą zmianę w komendzie startowej, która w przyszłości będzie uzupełniona wystrzałem z broni palnej. Odrzucono też wniosek niemiecki aby do programu mistrzostw dołączyć biegi Pań. Sprawę indemnizacji załatwiono w ten sposób, iż w przyszłości wysokość indemnizacji będzie wynosiła 50% obecnej. Po wylosowaniu przedbiegów przystąpiono do wyborów arbitrów, starterów i sędziów na mecie. Wybrano: na arbitrów pp. Mieremeta (Holandia), Boutemy (Francja), Severi (Italia) i Lotha (Polska). Na starterów wybrano: pp. Bojańczyka (Polska) i de Bishopa (Belgja). Na sędziów pp. Marresa (Holandia), Hontzingera (Węgry) i Specka (Szwajcarja). Z gotowością organizowania mistrzostw w r. 1938 wystąpiła Italia, proponując termin dn. 11 września 1938 r. w Mediolanie, co Kongres zatwierdził. Wybory do Prezydium dokonano przez aklamację, wybierając dotych-

czasowe prezydium w osobach: pp. Rico Fioroni (Szwajcarja) jako prezesa, hr. de Sambuy i Giovanetti (Italia) jako wiceprezesów i Gastona Mulegga (Szwajcaria) jako skarbnika i sekretarza. Na tym Kongres zamknięto, dodając jeszcze małe uzupełnienie, jednak dość ważne, [illegible] że w przyszłości 2 i 3 miejsce będą nagradzane medalami srebrnymi i brązowymi. Projekty nowych medali mają nadesłać wszystkie stowarzyszone związki a prezydium wybierze najodpowiedniejszy. Po wspólnym śniadaniu, gościnnie ofiarowanym przez Kr. Klub Żeglarski i Wioślarski w przyległej sali, uczestnicy Kongresu udali się autobusami na zwiedzenie [illegible] Boschhaan (tłumaczenie „Tor w parku leśnym"), którego wspaniałe [illegible] wzorowe urządzenie wzbudziły ogólny zachwyt i opinię najlepszego toru w [illegible]

Drugi dzień, czwartek 12 sierpnia, był przeznaczony na wycieczkę autobusową do północnej Holandii. Z Amsterdamu pojechaliśmy do Uttrecht i niedojeżdżając zatrzymaliśmy się na śniadaniu w odbudowanym średniowiecznym zamku Nyenrode, pełnym bezcennych dzieł sztuki i starożytności. Z Uttrecht przez Leyden pojechaliśmy nad morze do Nordwijk na prześlicznie urządzoną plażę z kasynem nadmorskim. Stamtąd po podwieczorku pojechaliśmy przez Haarlem z powrotem do Amsterdamu, gdzie we wspaniałym dworcu w porcie lotniczym podejmował nas gościnnie obiadem Związek Holenderski. W piątek rano 13-go zwiedziliśmy nadzwyczaj ciekawą szlifiernię brylantów p. Aschera, po południu rozpoczęły się przedbiegi do mistrzostw. W sobotę 14-go rano odbyliśmy wspólną przejażdżkę motorówkami i zwiedziliśmy port Amsterdamski, po czym udaliśmy się wszyscy na przyjęcie do Ratusza, gdzie przyjął nas zastępca burmistrza w towarzystwie prezydium Rady Miejskiej.

W niedzielę po skończonych zawodach w sali hotelu Krasnopolsky odbyło się rozdanie nagród i bal wioślarski, który zgromadził tłumy uczestników i trwał z niesłabnącym temperamentem do [illegible]

Tak zakończyły się przyjemne i niedługie dni Kongresu i mistrzostw w Amsterdamie. Nie były one zbytnio faworyzowane przez pogodę, gdyż, z wyjątkiem czwartku, ciągle padał deszcz i dął dość silny wiatr, ale serdeczna gościnność kolegów Holendrów, beztroski humor delegatów, wspaniała organizacja regat i doskonale przemyślany i wykonany program całej imprezy na długo pozostaną w pamięci uczestników.

Jerzy Bojańczyk

Mistrzostwa Europy w Amsterdamie

Kiedy artykuł ten dojdzie do rąk czytelników „Sportu Wodnego", już rezultaty regat o Mistrzostwo Europy będą dawno wiadome. Nazwane one zostały przez większość prasy codziennej „porażką" wioślarstwa polskiego. Czy określenie to jest sprawiedliwe? Aby bezstronnie odpowiedzieć na to pytanie, trzeba dokładnie przeanalizować warunki w jakich pracuje polski sport wioślarski u nas i u narodów zwycięskich. Zostało to uczynione już dość dawno i na łamach „Sportu Wodnego" i w prasie codziennej. Kwestia tylko czy ostatnie czasy poprawiły się we wzajemnym stosunku sił sportu wioślarskiego u nas i zagranicą. Jak wiadomo największy sukces odniosły Niemcy, wprowadzając wszystkie przez siebie zgłoszone osady do finałów i wygrywając cztery mistrzostwa na ogólną ilość siedmiu, potym Italia, która utraciła w przedbiegach tylko jedynkę, resztę osad w liczbie 5-ciu wprowadzając do finałów i wygrywając dwa mistrzostwa, wreszcie Szwajcaria, która wygrała jedno mistrzostwo, tracąc w przedbiegach dwójkę ze sterniklem i wprowadzając do finałów 4 załogi. A jak wyszły z mistrzostw pozostałe 9 narodów?

Holandia na 7 zgłoszonych osad wprowadziła do finałów tylko 2 załogi i zajęła jedno drugie i jedno ostatnie miejsce, Francja na 7 zgłoszonych osad wprowadziła do finałów tylko jedną osadę, która zajęła ostatnie miejsce, Węgrzy na 5 zgłoszonych osad doszli do finałów tylko w 2-ch biegach, zajmując jedno trzecie i jedno ostatnie miejsce, Jugosławia, która zgłosiła 6 osad, nie miała ani jednej załogi w finale, Dania zgłosiła 5 osad, doszła z 3-ma do finału i zajęła jedno 2-gie, jedno 3-cie i jedno ostatnie miejsce, Czechosłowacja zgłosiła 3 osady — wszystkie odpadły w przedbiegach, Austria zgłosiła 2 osady z których jedna odpadła w przedbiegach i jedna zajęła 2-gie miejsce, wreszcie Polska, która zgłosiła 2 załogi, wprowadzając obydwie do finałów i zajmując dwa trzecie miejsca. Jeżeli damy za 1-sze miejsce 4 punkty, za 2-gie — 3 punkty, za 3-cie — 2 punkty, za czwarte 1 punkt i sumę punktów podzielimy przez ilość zgłoszonych osad, to otrzymamy rezultat następujący: Niemcy — 2,8 punktów, Italia — 2,5 p., Szwajcaria i Polska po 2 p., Austria — 1,5 p., Dania — 1,2 p., Holandia — 0,5 p., Węgry — 0,5 p., Francja — 0,14 p., Belgia, Czechosłowacja i Jugosławia — 0 p. Rezultat jak widzimy nienajgorszy i świadczy o tym, że decyzja Komisji Sportowej P. Z. T. W. posyłająca jedynie te dwie załogi na regaty do Amsterdamu była słuszna i trafna, obydwie załogi należały jak widać z rezultatów, do najlepszej klasy europejskiej i godnie broniły barw polskich. Rezultat mógłby być lepszy dla Vereya, który w przedbiegu bardzo łatwo zwyciężył swych przeciwników, fatalnie jednak trafił na niepomyślne warunki atmosferyczne w finale, silny wiatr z brzegiem i duża fala ogromnie faworyzowała lekkiego i szybkiego w tempie Szwajcara Studacha, którego zresztą Verey już trzy razy zwyciężał i który w przedbiegu z Hasenöhrlem w niepomyślnych dla siebie warunkach uległ temu ostatniemu z dość dużą różnicą.



Uczestnicy repeszażu dwójek ze stern. Węgrzy, Szwajcarzy i Polacy. Z lewej Inż. A. Loth.

Przechodząc do opisowej strony regat, przede wszystkim należy oddać należny hołd gminie miasta Amsterdamu za olbrzymi wysiłek dokonany przy budowie nowego toru wioślarskiego, któremu równego nie ma dziś na świecie. Tor stanowi sztucznie wykopany kanał, długości 2300 metrów, szerokości 65 metrów, głęboki na 2 metry, zupełnie [illegible] stojącej wodzie przypływającej do kanału z dużego jeziora, położonego o 4 metry wyżej od kanału i połączonego z nim za pomocą sporej śluzy, uniemożliwiającej



Polska dwójka na torze Boschbaan. Na brzegu Kapitan sport. P. Z. T. W. Red W. Długoszewski.

wjazd do kanału motorówek i innych łodzi. Tor ten znajduje się w nowozakładanym parku, położonym na krańcu miasta w pobliżu parku lotniczego. Wzdłuż toru od startu aż do mety biegnie na niższym poziomie tor dla cyklistów, na wyższym poziomie tor dla samochodów, tak że z obydwóch tego rodzaju wehikułów można obserwować cały przebieg regat. Na mecie, nieco ukośnie do kierunku toru, postawiono krytą żelazobetonową trybunę na 2500 miejsc, zaopatrzoną w dużą salę restauracyjną, pokoje biurowe, pocztę i urządzenia telefoniczne, pozwalające dziennikarzom na bezpośrednią rozmowę ze swego miejsca na trybunie z dowolnym miastem w Europie. Na brzegu tuż nad wodą umieszczono budkę sędziowską wraz z rozgłośnią radiową i centralą telefoniczną, obsługującą komunikację miejscową, na drugim brzegu, naprzeciwko budki sędziowskiej postawiono stoisko dla kinematografu. Na końcu toru znajduje się ogromny budynek żelazobetonowy, mieszczący stoiska na łodzie, szatnie, natryski i warsztat reparacyjny. Na starcie postawiono budkę dla startera i spory budynek dla załóg, w którym mogą znaleźć schronienie wioślarze wcześniej przybywający na start w razie dżdżystej i zimnej pogody. Pięć pomostów ustawionych w kierunku biegów, zaopatrzonych w skalę decymetrową na końcach pozwala kontrolerom startu, stojącym na przeciwległych brzegach, na zupełnie dokładne ustawianie łodzi na starcie. Branie czasu dokonywane było za pomocą pociśnięcia kontaktu elektrycznego przez startera, wprawiającego w ruch stopery znajdujące się na mecie. Po obydwu brzegach co 250 mtr. ustawione były słupy z przeciągniętą wpoprzek toru linką, na której nisko nad wodą powieszone były znaki, odgraniczające tory i służące za wskazówkę zarówno dla wioślarzy jak i dla arbitra. Organizacja regat, udogodnienia dla wioślarzy i funkcjonariuszy regat były ponad wszelką pochwałę i w połączeniu z urządzeniami regatowymi stanowiły wzór trudny do naśladowania. Warunki atmosferyczne były bardzo marne. Pierwszego dnia regat dął dość silny wiatr w kierunku przeciwnym biegom, drugiego dnia powietrze było dość spokojne, trzeciego dnia dął silny wiatr z deszczem w kierunku biegów, stąd też pochodzą rekordowe czasy, osiągnięte przez zawodników.

Jerzy Bojańczyk.

Rezultaty biegów były następujące:

BIEG 1. *Czwórki:*

1) *Mistrz Europy: Niemcy* (R.G. Wiking i Turngemeinde Berlin), K. Kaps (szlakowy), E. Knorr, H Kaufmann, W. Ewerth, ster: W. Mahlow, czas 6:43.7, na 1000 m 3:14.1.

2) Holandia (Amsterdamsche Studenten RVG Nereus (Amsterdam) S. de Wit (szlakowy), J.A.W.C. Smith, H.S.D. Bartlema, M. Schoorl, ster: G. Hallie, czas: 6:44.2, na 1000 m 3:17.8.

3) Włochy (O.N.D.C. Timavo di Monfalcone) A. Pellizzoni (szlakowy), L. Bobig, D. Del Neri, M. Busani, ster.: E. Suzzi, czas: 6:47.3.

4) Dania (Lyngby Roklub) K. Huper (szlakowy), O. Jorgansen, O Nielsen, E. Stawitzky, ster: A. Petersen, czas 6:57.

BIEG 2. *Dwójki bez sternika:*

1) *Mistrz Europy: Włochy* (S. C. Olona Mediolan), M. Lazzati (szlakowy), E. Manfredini, czas: 7:18.5, na 1000 m 3:25.

2) Dania (Sorö Roklub) R. Ohlsen (szlakowy), H. Larsen, czas: 7:28,8, na 1000 m 3:40,2.

3) Szwajcaria (See Club Biel) K. Muller (szlakowy) i W. Kipfer, czas: 7:36.

4) Niemcy (Hannowerscher R. C. 1880) H. Meyer auf der Heide i F. Melching zdyskwalifikowani.

BIEG 3. *Jedynki:*

1) *Mistrz Europy: Szwajcaria* (Grasshoppers Club Zurych) E. Studach, czas: 7:14.4, na 1000 m 3:31.

2) Austria (R. V. Ellida Wiedeń) Hasenöhrl 7:18.7, na 1000 m 3:30.8.

3) Polska (AZS Kraków) R. Verey 7:21.6

4) Niemcy (Berliner R. C.) dr. Westhof 7:32.5.

BIEG 4. *Dwójki:*

1) *Mistrz Europy: Niemcy* (R. V. Friesen Berlin), H. Adamski (szlakowy) i G. Gustman, ster: G. Holstein, czas: 7:39.4, na 1000 m 3:43.

2) Włochy (R .S. C. Querini Wenecja) A. Bergamo (szlakowy) i G. Santin, ster: G. Bettino, czas: 7:43.2, na 1000 m 3:41.2.

3) Polska (AZS Poznań) S. Kuryłłowicz (szlakowy) i L. Manitius, ster: M. Bgeler, czas: 7:54.5.

4) Francja (Aviron Vichyssois Vichy), A. Bourton (szlakowy), P. Sauvestre, ster: Rocher, czas: 7:57.2.

BIEG 5. *Czwórki bez sternika:*

1) *Mistrz Europy: Niemcy* (R. R. Etuf Essen), E. A. Grosskopf (szlakowy), K. Seuser, G. Schmidt, W. Immand, czas: 6:36.8 na 1000 m 3:08.6.

2) Szwajcaria (F. C. Z. R. C. Zurych K. Schmidt (szlakowy), W. Schweizer, O. Neuenschwander, H. Betschart, czas: 6:36.8 na 1000 m 3:08.6.

3) Węgry (Pannonia E. E. Budapeszt) dr. H. Hallya (szlakowy), A. Szendei, F. Hollosi, L. Szabo, czas: 6:45.3.

4) Holandia (Utrechtsche Studenten RV Triton Utrecht) H. de Lange (szlakowy), J. I. v. d. Leeuw, H. Y. Kalt, L. C. Brands, czas: 6:47.3.

BIEG 6. *Dwójki podwójne:*

1) *Mistrz Europy: Niemcy.* (Osada komb. Schweinfur-



Widok trybun w Amsterdamie.

ter RC Franken—Berliner RV Allemania) J. Pirsch (szlakowy), W. Kaidel, czas: 6:45.3, na 1000 m 3:13.6.

2) Węgry (Nemzeti Hajos Egylet Budapeszt) E Szandtner (szlakowy), K. Szandtner, czas: 6:49.6, na 1000 m 3:18.4.

3) Włochy (osada komb. R. S. C. Medjolan S. C. Nettuno Triest) E. Broschi (szlakowy), G. Scherli, czas: 6:55.:

4) Szwajcarja (osada komb. FCZ RC Zurych -- Grasshopper Club Zurych) E. Rufli (szlakowy), K. Hoas, czas: 7:00.9.

Bieg 7. *ósemki:*

1) *Mistrz Europy: Włochy* (Unione Canottieri Livornesi) A. Bonciani (szlakowy), O. Quagliermini, E. Barzolini, D. Secchi, M. Checcaci, G. Persico, O. Grossi, E. Garzelli, ster: C. Milani, czas: 6:00.5, na 1000 m 2:55.4.

2) Niemcy (Berliner R. C.) E. Buschman (szlakowy), dr H. Buhtz, W. R. Volle, J. Charle, F. Braunsdorf, G. Jakstat, W. Fuglsang, E. Kösling, ster: C. H Neumann, czas: 6:01.5, na 1000 m 2:57.

3) Dania (Kjobenhavns Roklub) F. Jensen (szlakowy), H. H. Nielsen, P. Poulsen, C. Berner, B. Droger, K. Soderberg, R. Larsen, E. B. Jensen, ster: A. Jensen, czas: 6:06.4.

4) Węgry (Hungaria E. E. Budapeszt) P. Czike (szlakowy), K. Inotay, F. Papp, V. Eden, I. Peter, G. Görk, M. Miho, ster: L. Molnar, czas: 6:13.4.

Punktacja pucharu Glandaza:

1) *Niemcy 5 punktów,* 2) Włochy 3 pkt., 3) Szwajcaria 1 pkt. Przy zastosowaniu punktacji 5, 3, 1, za pierwsze trzy miejsca, która wydaje się nam bardziej racjonalnie odzwierciadlająca stosunki w wioślarstwie europejskim, otrzymamy następującą kolejność państw:

1) *Niemcy 25 p.,* 2) Włochy 15 p., 3) Szwajcaria 9 p., 4) Dania i Węgry po 4 p., 6) Holandia i Austria po 3 p., 8) Polska 2 p., 9) Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Belgia bez punktów.

Światowe Igrzyska Akademickie w Paryżu

Z wielu nazw, nadawanych międzynarodowym zawodom akademickim najwięcej bodaj odpowiada nazwa francuska: Jeux Universitaires Internationaux. Bo mimo wszystko poważnie ujęty sport nie powinien znać rozmaitych mistrzostw kastowych w rodzaju mistrzostw robotniczych, akademickich itd.

W Polsce jednak przyjął się tytuł akademickie mistrzostwa świata i na to nic ma już rady. W zimie odbyły się zawody narciarskie w Zell am See, przy czym przypomnieć należy, że tytuł mistrza w kombinacji norweskiej zdobył Polak — Marian Woyna-Orlewicz.

Igrzyska letnie odbyły się w Paryżu. W program igrzysk weszły również zawody wioślarskie. Przed wysłaniem polskich osad do Paryża toczyły się długie dyskusje. W r. b. akademicki sport wioślarski w Polsce poczynił znaczne postępy. Osady akademickie zdobyły niemniej jak cztery tytuły mistrzowskie, a w jednym biegu zajęły drugie i trzecie miejsca (ósemki). Można więc było spokojnie wysłać je do Paryża. Centrala AZS-ów, która decydowała w tej mierze poszła jednak w innym kierunku. Zdecydowano wysłać Vereya (AZS Kraków) do biegu jedynek, oraz Kuryłłowicza i Manitiusa (AZS Poznań) do biegu dwójek ze sternikiem Natomiast nie wysłano ani dwójki podwójnej Balicki-Ustupski (AZS Kraków), która znajdowała się w niezłej formie i mogła była odegrać poważną rolę w Paryżu, nie wysłano czwórki bez sternika AZS Poznań, nie wysłano również ósemki AZS Poznań, która w mistrzostwie Polski zajęła dobre drugie miejsce. Dopiero w ostatniej chwili, na kilka dni przed wyjazdem skombinowano ósemkę, składającą się z czterech wioślarzy AZS Poznań (Ronke, Stilter, Teriszwili, Wieczorek) oraz z czterech wioślarzy AZS Warszawa (Kepel, Łebkowski, bracia Wołosiewicze).

Regaty zostały bardzo dobrze obesłane. Zgłosiły bowiem swoje osady państwa: Niemcy, Polska, Węgry, Francja, Belgia i Egipt, przy czym większość osad reprezentowała wcale wysoki poziom. Regaty zostały przeprowadzone według programu F.I.S.A. i mistrzostw Europy.

Wyniki regat:

Czwórki. Na starcie cztery osady. Od startu do mety prowadzi osada niemiecka, a walka toczy się tylko o drugie miejsce między Węgrami i Francją. 1) Niemcy 7:32, 2) Węgry 7:43, 3) Francja 7:53,7, 4) Belgia 7:57,2.

Dwójki bez sternika: Osada niemiecka odnosi łatwe zwycięstwo o 100 m przed Francuzami. 1) Niemcy 8:12,6, 2) Francja 8:49,2.

Jedynki: Wobec zgłoszenia się 6 skifistów urządzono przedbiegi, w których łatwe zwycięstwa odnieśli Verey i Westhof (Niemcy), a odpadli: Egipcjanin El Said i Węgier Sznyi. Finał przyniósł świetne zwycięstwo Vereya (AZS Kraków), który pokonał dr Westhofa, mistrza Niemiec o 8 długości. 1) Polska Verey 8:02,1, 2) Niemcy dr Westhof 8:21.2, 3) Belgia 8:42.5, 4) Francja 8:53.3.

Dwójki ze sternikiem: Biegu tego oczekiwaliśmy z największym zainteresowaniem, gdyż startująca w nim dwójka AZS Poznań miała po raz trzeci zmierzyć się z osadą węgierską Hungarii. Start poznańczyków miał miejsce w o tyle trudniejszych warunkach, że musieli startować z innym sternikiem (Bącler nie ma praw akademickich), dużo cięższym od swego stałego sternika. Mimo to osada nasza spisała się doskonale i po raz drugi pokonała Węgrów, wykazując, że jej przegrana w Budapeszcie była spowodowana jedynie defektem w łodzi. Węgrzy pojechali słabiej, niż w Amsterdamie. 1) Polska (Kuryłłowicz i Manitius, sternik Dobrzycki — AZS Poznań) 8:30.1, 2) Węgry 8:34.9, 3) Niemcy 8:51.3.

Czwórki bez sternika: Walkower dla Niemców wobec braku przeciwnika. Tytuł mistrza zdobywa osada Niemiec w czasie 7:50.5.

Dwójki podwójne: Drugi walkower dla Niemców w czasie 8:16.7.

Ósemki: Od startu prowadziła osada węgierska. Była to osada Hungarii, z tym, że zabrano jej trzech najlepszych bodaj wioślarzy z drugim szlakowym Gyorym na czele. Poza tym czterech wioślarzy jechało już w biegu czwórek. Zmęczenie dało się we znaki i na drugiej połowie toru Węgrów mijają Niemcy. 1) Niemcy 6:29.7, 2) Polska 6:38.2, 3) Węgry 6:47.2, 4) Belgia 6:54.1.

Według punktacji mistrzostw Europy pierwsze miejsce zajęły w klasyfikacji zespołowej Niemcy, mające 7 p. 2) Polska 2 p., Węgry, Francja, Belgia, Egipt bez punktów. Przy zastosowaniu punktacji 5, 3, 1, klasyfikacja przedstawiać się będzie następująco: 1) Niemcy 29 p. 2) Polska 13 p. 3) Węgry 7 p. 4) Francja 4 p. 5) Belgia 1 p. 6) Egipt bez punktów.

Wynik wioślarzy polskich należy uznać za znakomity. Zajęcie dwóch pierwszych miejsc oraz jednego drugiego w ósemkach to, jak na nasze stosunki i słaby kontakt z zagranicą, bardzo dużo. Pocieszającym jest zwłaszcza wynik ósemki, wskazuje on bowiem na to, że przy dalszej solidnej pracy możemy liczyć na sukcesy w tym typie łodzi. A jest to przecież typ najważniejszy, decydujący o poziomie wioślarstwa danego kraju.

X.

Czas przełamać martwotę w piłce wodnej

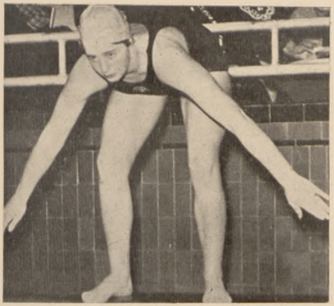
Piłka wodna w Polsce powstała właściwie dopiero w r. 1925, kiedy to po raz pierwszy urządzono mistrzostwa Polski w Krakowie. Mistrzostwa te przez kilka lat urządzano systemem turniejowym, polegającym na tym, że mistrzowie okręgów zjeżdżali się raz na rok razem na jeden termin i ze sobą walczyli. System okazał się fatalny, bowiem kluby zaniedbywały piłkę wodną przez cały rok okrągły, i montowały dopiero drużynę na tydzień przed turniejem. Dlatego też po kilku latach P. Z. P. przeszedł na system „ligowy". Pięć najlepszych drużyn rozgrywa mistrzostwa między sobą na punkty w ciągu całego lata. System ten jest dość uciążliwy przez zajmowanie bardzo wielu terminów i kosztowny, wobec konieczności wielokrotnych wyjazdów. Koszty te są redukowane dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że z reguły kluby ligowe skoncentrowane są w okręgu warszawskim i rejonie krakowsko-śląskim. Gdyby były one rozrzucone po całej Polsce — od Wilna po Lwów i Poznań — wątpliwe czy system ten utrzymałby się, ze względów finansowych.

Mimo tych trudności system ligowy okazał się dla polskiej piłki wodnej zbawienny. Kluby trzymają swe drużyny „pod bronią" przez cały sezon i siłą rzeczy muszą one utrzymywać się stale w formie. Dzięki temu poziom w klubach ligowych wydatnie się w ostatnich latach podniósł.

Inaczej jednak rzecz przedstawia się poza ligą. Przede wszystkim rozgrywki o wejście do tej elity nie cieszą się należytym powodzeniem. Z 8 drużyn uprawnionych do udziału w nich, należy z reguły zaledwie połowa. Myliłby się, ktoby sądził, że odstraszają je wyłącznie koszty wypraw. Prawda, że przebycie całych rozgrywek o wejście do ligi jest dla klubów wysiłkiem bardzo znacznym. Ale zdobywałyby się one i na ten trud chętnie, gdyby nie zrażała ich... perspektywa zwycięstwa. Poza jedną Legią, która egzystuje w warunkach w Polsce zupełnie niespotykanych, i która dlatego nie może wogóle być brana pod uwagę, większość pozostałych klubów niekorzystających z takich przywilejów, boi się poprostu zwycięstwa. Wejście do ligi oznaczałoby dla niejednego z nich ruinę. Nie sprostałyby one kosztom przejazdów, a z drugiej strony skazane by były na same przegrane. Różnica poziomu gry między klubami ligowymi (zwłaszcza czołową trójką — EKS, AZS i Makkabi) a drużynami z poza ligi jest ogromna i stanowi główny hamulec, powstrzymujący przed pchaniem się do grona tej elity.

Wypływa zatym zagadnienie, dlaczego z doskonałym rozwojem piłki wodnej w lidze mistrzowskiej nie idzie w parze postęp w okręgach? Dla bardzo prostej przyczyny: dlatego, że w okręgach klubów jest tak mało, iż mistrzostwa składają się z 2—3 spotkań. I mamy tu to samo zjawisko, o którym mówiliśmy na początku: mistrzostwa trwają tydzień — dwa, i przez resztę sezonu klub może już swą drużynę rozpuszczać.

Aby temu zaradzić, trzeba zmusić kluby w okręgach do grania w piłkę wodną przez cały sezon. „Zmusić" — łatwo to powiedzieć, trudniej wykonać. Sądzę jednak, że znalazłyby się na to sposoby. Możnaby przyjąć zasadę, że za klub pływacki uważa się tylko takie towarzystwo, którego drużyna rozegrała mistrzostwa waterpolowe, w dowolnej klasie, choćby na najniższym poziomie. Wszelkiego rodzaju przywileje, udzielane przez P. Z. P. i przez Państwo a więc zniżki kolejowe, ulgi na pływalniach publicznych, prawo głosu na zgromadzeniach, subwencje, korzystanie z pomocy trenerów związkowych i t. d. — wszystko to mogłoby być uzależnione od dotrzymania warunku udziału w rozgrywkach piłki wodnej. Zwolnione mogłyby być od tego tylko kluby kobiece i kluby nowowstępujące.



Holenderka Joppy Walberg ustanowiła nowy rekord światowy na 200 m. st. kl. 2:58.

Niezależnie od przymusu, który dotyczyć może tylko mistrzostw, trzeba stosować środki zachęty. Najprostszym są nagrody, i to zarówno indywidualne dla graczy, jak i zespołowe. P. Z. P. musi wziąć w swoje ręce inicjatywę organizowania poza mistrzostwami turniejów lokalnych, (latem i zimą), i wyjednywać dla nich odpowiednie nagrody.

Nieodzownym warunkiem jest oczywiście wyjednanie raz na zawsze dla wszelkich rozgrywek waterpolowych pewnych zniżek kolejowych (80%). Bez tego warunku, wobec nieopłacalności piłki wodnej, wszystkie pozostałe wysiłki będą zawsze bezcelowe.

Tylko konsekwentne współdziałanie władz państwowych i P. Z. P. i stałe skłanianie klubów do urządzania spotkań piłki wodnej, przez rok okrągły, może przełamać obecną martwotę. Jeżeli tego nie zrobimy, jeżeli nadal polegać będziemy wyłącznie na rozwoju paru klubów ligowych, powrócimy wkrótce do kompromitującego poziomu z przed paru laty.

T. Semadeni.



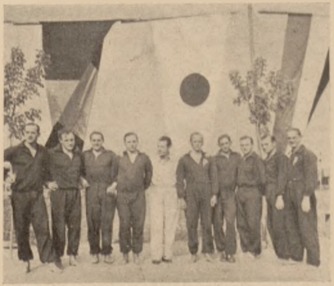
Sukcesy polskich pływaków na Węgrzech

Dnia 2 sierpnia r. b. wyruszyła na turnee po Węgrzech drużyna polskich pływaków w następującym składzie: Bocheński, Heinrych, Karliczek, Jankowski, Karpiński, Gumkowski, Scholc, Szween, Jastrzębski i Rusin. Wyprawa pomyślana jako trening i nauka dla naszych graczy w piłkę wodną, dzięki niespodziewanie dobrej formie zawodników, przerodziła się w szereg równorzędnych spotkań z węgierskimi drużynami, których ukoronowaniem stał się wspaniały wynik Bocheńskiego na setkę 59,8. Jest to tegoroczny najlepszy, po Csiku, czas osiągnięty w europejskich pływalniach. To też żałować należy, iż nie doszło do pojedynku Bocheński—Csik, w którym Polak w obecnej formie miałby duże szanse. Wynik Csika z ubiegłej niedzieli 1:02.2 nabiera w tych warunkach specjalnej wymowy.

Drugim, choć może nie tak błyszczącym wynikiem obdarzył nas Heinrych. Rekordem swym 2:53.4 na 200 m klasycznym sprawił on swym zwolennikom miłą niespodziankę. Jedyne, czego mozna by wymagać od sympatycznego Ślązaka, to poprawy czasu na 100 metrów, który (1:19) jest kompromitującym w porównaniu ze świetnym rekordem dwustu.

Trzeci nasz as Karliczek, mimo, że nie ustanowił nowego rekordu nawznak, to jednak spisywał się doskonale o czym świadczy 5 jego zwycięstw indywidualnych i bardzo dobry czas w Pesterszebet 1:14.8 zaledwie o 0.2 gorszy od rekordu Polski.

Daleko trudniejsze zadanie mieli waterpoliści. Węgrzy są mistrzami świata i zwycięstwo obcej drużyny na ich terenie należy do niezwykłych wyjątków. To też wygrana nasza w Peterszebet, oraz remis w Dunaharashihau stanowią niepośledni wyczyn naszych graczy. Jeżeli wziąć pod uwagę, że w tym czasie reprezentacja Szwecji przegrała z Węgrami 13:1, to i pozostałe wyniki drużyny polskiej, a mianowicie: w Kecskemet 6:4, w Szeget 6:0, w Feherwehrwar 6:4 oraz w Cinkota 13:2 — zaliczyć należy do sukcesów.



Polska drużyna na pływalni w Persterszebet.

Obserwując wyniki i coraz lepszą grę polskiej drużyny kierownictwo Polskiego Związku Pływackiego już po raz nie wiem który, zdało sobie sprawę, iż tylko przez częste spotkania międzynarodowe możemy podnieść klasę naszych pływaków. Niestety, zakorzeniony u nas pogląd, iż najpierw trzeba mieć wyniki, a później myśleć o większych meczach, staje na przeszkodzie wszelkiej szerszej inicjatywie. Jak tymczasem oceniają sami Węgrzy nasze możliwości, świadczy fakt, że obiecali oni zaprosić naszą drużynę na wspólne turnee po Węgrzech, Jugosławii i Grecji w roku przyszłym.

Polski Związek Pływacki dołoży usilnych starań, aby te piękne projekty zrealizować.

Na marginesie spływu kajakowego po rzekach Rumunii

Są kluby wioślarskie, w których historii niepośledniе miejsce zajmuje turystyka — bodajże równorzędne z działem regatowym.

Ambicją klubów tych jest zdystansowanie rywali — poszczycenie się ilością i jakością odbytych przez członków pięknych i różnorodnych wypraw wodnych — przeważnie kajakowych, gdyż tabor ten najlepiej nadaje się do transportu.

Na polu turystyki wodnej przoduje od czternastu lat klub wioślarski „Wisła" w Warszawie, członkowie jego, poza przepłynięciem wszelkich rodzimych szlaków wodnych, poszczycić się mogą wyprawami zagranicznymi, jak: Warszawa—Berlin (1926 r.); Rugia na Bałtyku (1927 r. kajakiem); Kopenhaga (1929 r. kajakiem); Wełtawą z Budziejowic do Pragi (1930); Wagiem od Hradka do Piszczar (1931), udział w spływie „Dookoła Berlina".

W roku bieżącym został odbyty jeszcze jeden spływ poza granicami Polski, świadczący o wielkiej żywotności i zasięgu turystycznym klubu. Dnia 1 sierpnia powróciła bezpośrednio z Bukaresztu pod kierownictwem dha Jelińskiego Stanisława drużyna kajakowa klubu w ilości 11 osób na 6-ciu składakach, reprezentująca P.Z.K. Drużyna w dniu 4 lipca rozpoczęła z Kolomyi Prutem spływ do morza Czarnego i po trzydniowej jeździe przybyła do Czerniowiec, skąd kajakowcy przerzucili się do Pascani na Seret, by po 12 dniach dotrzeć do miejsca docelowego — Eforli. Zanim otrzymamy dokładny opis spływu, możemy podać znaczenie jego.

W Rumunii są idealne warunki do uprawiania sportu kajakowego, ale sport ten jest tam prawie zupełnie nieznany i nieuprawiany, i dlatego powinno urządzać się jak najwięcej spływów po rzekach rumuńskich, by przekonać naszych sąsiadów o przyjemności i możliwości turystyki kajakowej.

Organizacja spływów winna być planowa i uzgadniana z władzami sportowymi, którym podlegamy, a efekt będzie ten, że Rumuni zapalą się do tego sportu.

Zapewne, że zorganizowanie spływu na odpowiednim poziomie wymaga dużego nakładu pracy i energii. To też doceniając wysiłki K. W. „Wisły", protektorat nad spływem przyjęła Liga Morska i Kolonialna a Polski Związek Kajakowy upoważnił do reprezentowania swoich barw.

K. W. „Wisła" swoje zadanie wykonał. Wysłał, choć nie bardzo liczną, lecz zgraną drużynę, która w jednolitych kostiumach sportowych, czy też ubraniach „galowych", wyekwipowana w jednakowy sprzęt kajakowy, robiła na naszych sąsiadach bardzo korzystne wrażenie, znalazło ono szeroki oddźwięk w prasie rumuńskiej.

Sportowcy polscy raz jeszcze przekonali Rumunów, że jedynie składak, poza łodzią żaglową nadaje się do jazdy morzem. Udowodnili to, przebywając etap morzem z Suliny przez Konstancę do Eforli.

Dziesiędniowy pobyt w A.N.E.F-ie dał możność sportowcom rumuńskim bliższego zaznajomienia się z naszymi kajakowcami i ich składakami, z których chętnie korzystali.

Kajakowcy nasi otoczeni byli specjalną opieką p. gen. Budulescu, który dwukrotnie odwiedzał ich obóz, interesując się ekwipunkiem turystycznym naszej drużyny kajakowej.

Oficjalne wizyty w Bukareszcie kierownika drużyny w poselstwie u p. min. Arciszewskiego, w L.N.R. i O.E.T.R. oraz złożenie wiązanki na grobie Nieznanego Żołnierza Rumuńskiego, wyraźnie wskazuje jak duże znaczenie przywiązują tak nasze władze sportowe i placówki zagraniczne jak i decydujące czynniki sportowe w Rumunii, do dobrze zorganizowanej, choć jeszcze raz podkreślam — skromnej liczebnie wyprawy, naszych kajakowców.

Omawiając powyższe, nie mogę pominąć nazwisk panów A. P. Popa, polskiego konsula honorowego w Galacu i R. Kawalca z konsulatu R. P. w Czerniowcach, uczestnicy spływu długo będą mieli w pamięci okazaną im pomoc w trudnych chwilach i szczere zajęcie się tych panów naszymi sprawami.

Na zakończenie życzyć należy K. W. „Wiśle", ażeby przykładem roku bieżącego, w roku przyszłym bandera polska znów mogła być godnie reprezentowana na obcych dalekich wodach.

S.

Mistrzostwa wodne pomorskich harcerzy

Dn. 15 b. m. odbyły się w Pucku zawody pływackie, kajakowe i regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, w których harcerze-zawodnicy z całego Pomorza starali się wykazać jak najlepszy poziom swej tężyzny i wyrobienia sportowego w dziedzinie pływania, kajakowania i żeglowania.

Do zawodów zgłosiło się 95 harcerzy, którzy na wstępie wysłuchali nabożeństwa w kościele parafialnym. Po nabożeństwie, w zatoce rybackiej, pilot chorągwi phm. Myśliwek zdał raport komendantowi chorągwi hm. Cieplikowi, który z kolei zdał raport delegatowi zarządu okręgu pom. Z.H.P., p. dyr. Stachowiczowi. P. Stachowicz po raporcie dokonał oficjalnego otwarcia zawodów, zachęcając zawodników do szlachetnej rywalizacji o zdobycie na polu sportów wodnych palmy pierwszeństwa w harcerstwie pomorskim.

Po wstępnych uroczystościach przystąpiono do przeprowadzenia obfitego programu regat żeglarskich oraz zawodów kajakowych i pływackich z następującymi wynikami:

Regaty żeglarskie:

Kajaki ożaglowane typu P7: 1) Stalmierski i Moćkowski, Chełmno—52:2 sek., 2) Sadecki Alf. i Bartlewski, Puck, 3) Skowroński i Meger, Chełmża.

Żaglowe łodzie klasowe: 1) Zacharek i Stalmierski, Chełmno—58:13 sek., 2) Sadecki i Bartlewski, Puck, 3) Błaszkiewicz i Meger, Chełmża.

Zawody pływackie:

50 m st. klas. dla młodszych: 1) Stemplewski, Chełmża—38:2, 2) Smoliński, Toruń—41:4, 3) Stawiński, Brodnica—41,6.

100 m st. dow. dla młodszych: 1) Grysa, Toruń—1:12,4, 2) Pietrzak, Chełmża 1:38,4, 3) Mówiński, Sępólno.

100 m st. klas. dla starszych: 1) Stemplewski J., Chełmża—1:32,8, 2) Smoliński, Toruń—1:38,4, 3) Kwiatkowski, Brodnica—1:39,1.

100 m st. dow. dla starszych: 1) Grysa Z. Toruń—1:16,3, 2) Rypisz, Toruń—1:19,4, 3) Piórkowski, Toruń—1:20,1.

50 m nawznak dla starszych: 1) Grysa Z.,Toruń—42, 2) Hasse, Brodnica—46,3, 3) Orlikowski, Chełmża i Chułaszczyński, Sępólno—47.

25 m w mundurkach: 1) Grysa Z., Toruń,—17,3, 2) Piórkowski, Toruń—18,1, 3) Nagengast, Brodnica—20,00.

5×50 m st. dow. dla starszych: 1) Hufiec toruński—2:59,4, 2) Hufiec chełmżyński—3:03,3, 3) Hufiec sępoleński—3:42,3.

5×50 m. st. dow. dla młodszych: 1) Hufiec toruński—3:11, 2) Hufiec starogardzki—4:11,1.

Zawody kajakowe:

Kajaki 1-osobowe wyścigowe dla młodszych, odległość 1000 m: 1) Kik Kazimierz, Chełmża—6:09, 2) Słomiński Fr., Starogard.

Kajaki 2-osobowe wyścigowe dla starszych, odległość 2000 m: 1) Błaszkiewicz i Bartoszyński, Chełmża—11:29, 2) Smoczyk i Adolph, Puck, 3) Nowacki i Olszewski, Puck.

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla młodszych, odległość 1000 m: 1) Marony i Chapke, Chełmża—5:29, 2) Makowski Ed. i Brzeziński Kaz., Toruń — 7:40, 3) Brzeziecki Tad. i Jankowiak, Toruń—7:48.

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla starszych, odległość 2000 m: 1) Błaszkiewicz i Bartoszyński, Chełmża—12:31, 2) Korynt i Dawicki, Starogard, 3) Lenartowicz i Tylmanowski, Toruń.

Kajaki 1-osobowe wyścigowe dla starszych, odległość 1000 m: 1) Paszko, Starogard—5:07, 2) Olszewski, Puck—6:32.

Kajaki 2-osobowe wyścigowe dla młodszych, odległość 1000 m: 1) Chapke i Kik, Chełmża—5:24, 2) Słomiński i Wierzba, Starogard—7:40.

Kajaki 2-osobowe wyścigowe, odległość 5000 m: 1) Smoczyk i Adolph, Puck—32.00, 2) Makusz i Szwedowski, Starogard—34.00.

Kajaki 2-osobowe turystyczne, odległość 5000 m: 1) Kasprowicz i Uzdowski, Chełmża—36:22, 2) Eichhorst i Kowalski, Toruń.

Kajaki 1-osobowe turystyczne dla młodszych, odległość 1000 m: 1) Lenartowicz, Toruń.

W ogólnej punktacji mistrzostwo chorągwi zdobył hufiec toruński, drugie miejsce hufiec brodnicki, trzecie miejsce hufiec chełmżyński.

Tytuł mistrzowskiej drużyny wodnej, z powodu dyskwalifikacji kilku zawodników IV drużyny z Chełmży, uzyskała III drużyna wodna im. Jana z Kolna z Torunia.

W skład komisji sędziowskiej wchodzili: kier. zawodów phm Myśliwek, pilot chorągwi hm Macierzyński, dr Michelini z Poznania, hm Trapp, hm Krzewiński, phm Wachowski i pp. Adolph, Brül, Betlejewski i bosmanmat Grzesiak.

Nowe próby Sir Malcoma Campbella, celem pobicia rekordu światowego szybkości łodzi motorowej, odbył się na Lago Maggiore. Łódź Campbella „Blue Bird", niespodziewanie zawiodła. Przy szybkości około 200 km/gdz., motor stanął i trzeba było go zdemontować celem naprawienia urządzeń ochładzających. Ponowne próby podejmie Campbell niebawem.

Kronika wioślarska

Regaty międzyklubowe w Toruniu

Na torze w porcie drzewnym odbyły się wobec około 2000 widzów regaty międzyklubowe, na które przybyli także pp. woj. Raczkiewicz, gen Thommee i prez. Raszeja. Regaty zakończyły się zwycięstwem gości. Startowało 31 osad z 10 klubów z Włocławka, Chełmży, Kruszwicy, Bydgoszczy, Płocka, Grudziądza i Torunia. Wyniki były następujące:

Czwórki wagi lekkiej: 1) Tow. Wioślarskie Włocławek 8:45 — osada: Piasecki Konrad, Urbański Zdzisław, Wojciechowski Zygmunt, Siedlecki Stanisław, sternik — Chrzanowski Henryk przed Klubem Wiośl. Toruń.

Czwórki młodszych: 1) Bydg. Tow. Wioślarskie 8:48,9 osada: Balagiera St., Maułaj Bol., Wilczarski F., Flegier St., sternik — Cegielski H., przed K.W. Toruń.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) Pomorzanin — Toruń (w barwach K. K. W. Bydgoszcz) w czasie 9:03,4 osada: Sławski Juliusz, Ligmann Alojzy, Szczybura Maksym, Walczak Bolesław, sternik — Wierniewski, 2) K.K.W., 3) „Gopło" Kruszwica.

Czwórki nowicjuszy: 1) B.T.W. 8:23 min, — osada: Dudziński J., Leü Franc., Świątkowski Jan, Figiel Antoni, sternik — Cegielski H., 2) T.W. Płock, 3) T.W. Włocławek.

Dwójki podwójne półwyścigowe: 1) K.W. Toruń 9:42 — osada: Pokrzywnicki Tadeusz, Iwański Maksym., sternik — Młodzianowski Ant., 2) G. Ruder-Verein.

Czwórki półwyścigowe młodzieży: 1) „Gopło" Kruszwica 8:32 — osada: Koshyk Kurt, Bunachowski Henryk, Rzymkowski Bogdan, Sieradzki Franc., sternik — Billert Napoleon, 2) G.T.W. „Wisła", 3) K.K.W. Bydgoszcz.

Jedynki nowicjuszy: 1) Łabiński (T. W. Płock) 10:22,6, przed Leśniewskim (K. W. Toruń).

Czwórki półwyścigowe: 1) K.K.W. 8:37,8 — osada: Piechocki Tadeusz, Dąbrowski Roman, Błachowicz Zdzisław, Czyżewski Kazimierz, sternik — Januszewicz Jan, 2) K.K.W. Bydgoszcz, 3) T.W. Włocławek.

Jedynki bez ograniczeń: 1) Pokrzywnicki M. (K.W. Toruń) 10:1 przed Iwańskim (K.W. Toruń).

Czwórki półwyścigowe: 1) Pol. K. S. Bydgoszcz 8:41,1, osada: Fiołka Wojciech, Tomczak Kl., Kleszczowski Leon, Majcher Stanisław, sternik — Derkowski Stanisław, 2) K. W. Toruń.

ósemki bez ograniczeń: Bieg nie odbył się z powodu zgłoszenia tylko jednej osady (B.T.W. Bydgoszcz).

Czwórki bieg główny: 1) B.T.W. 7:41 — osada: Dudziński J., Leü Franciszek, Świątkowski Jan, Figiel Antoni, sternik — Cegielski Heronim, 2) K.W. Toruń.

W ogólnej punktacji zwyciężyło B.T.W.

Po regatach odbyło się w kasynie oficerskim rozdanie nagród, którego dokonał gen. Thommée.

Regaty wioślarskie w Kaliszu

W niedzielę, 29 sierpnia, rozegrano w Kaliszu regaty propagandowe, których wyniki przedstawiają się nast.:

Dwójki: 1) KTW 8:28, 2) KTW II.

Czwórki wagi lekkiej: 1) WKS Prosna 8:00, 2) PKS wycofany.

Czwórki półwyścig. nowicjuszy: 1) Kujawski KW Włocławek 7:50, 2) PKS Kalisz 7:58.4.

Czwórki nowicjuszy: 1) WKS Prosna Kalisz I 8:05.1, 2) WKS Prosna II 8:12.6.

Czwórki półwyścigowe pań: 1) PKS Kalisz 5:09, 2) Tow. Wioślarek Kalisz 6:18.6.

Czwórki: 1) PKS Kalisz 7:15, 2) KTW Kalisz 7:23.2.

Czwórki półwyścigowe: 1) Kujawski KW. 8:07.1, 2) WKS Prosna 8:25.2.

Czwórki młodszych: 1) KTW w. o.

W punktacji ogólnej: 1) WKS Prosna 22 p., PKS Kalisz 18 p., 3) Kujawski KW Włocławek 16 p., 4) KTW Kalisz 9 p. Panie: PKS Kalisz 8 p., 2) Tow. Wioślarek 1 p.

Szkolne regaty wioślarskie

W dniach 18—19 września na Wilii odbędą się szkolne regaty wioślarskie o mistrzostwo szkół średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Regaty te będą przeglądem młodego narybku wioślarskiego, oraz sprawdzianem wyników i dorobku dwuletniej pracy w tej dziedzinie sportu na terenie szkół.

Spodziewany jest przyjazd osad zamiejscowych z Grodna, Augustowa i innych ośrodków wioślarskich.

Wyścig odbędzie się w dwóch klasach: wioślarzy młodszych do lat 17 na trasie 1000 m i starszych od lat 17 na dystansie 1200 m.

Wobec dość dobrego poziomu sportowego osad zamiejscowych, nie wątpimy, że osady wileńskie, reprezentujące na tych regatach wszystkie uczelnie na terenie m. Wilna, przystąpią do racjonalnego i rzetelnego treningu na szkolnej przystani wioślarskiej.

Program regat przewiduje biegi na czwórkach klepkowych półwyścigowych i dwójkach podwójnych dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

Powodzenie regat będzie zależeć przede wszystkim od licznego startu osad miejscowych, sprawności technicznej używalności danego taboru wioślarskiego, wymagającego wielu napraw i sprawności organizacyjnej kierownictwa przystani.

Kronika kajakowa

Kajakowe mistrzostwa miasta Bydgoszczy

Dnia 22 sierpnia odbyły się w Bydgoszczy, na torze w Łęgnowie, kajakowe mistrzostwa miasta, zorganizowane przez okręgową sekcję wodną Pocztowego P. W. Zawodami kierował p. de Lorm, kapitan sportowy Pomorskiego PZK. Regaty odbyły się sprawnie. Osiągnięto następujące wyniki:

Na trasie 10.000 m.:

Kajaki dwójki wyścigowe: 1) Wolniewicz i Zoellner (Harc. Druż. wilków morskich Poznań) — 15:13 (zdobyli nagrodę prezydenta m. Bydgoszczy), 2) Lewandowski i Plieth (KPW Toruń)

Kajaki jedynki wyścigowe: Pierwsze miejsce zajął i zdobył nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego" Kaz. Drzeszewski (P.P.W. Bydgoszcz)—1:01,8, 2) Koszep (Sokół Grudziądz), 3) Zabiegalski (Sokół Grudziądz).

Kajaki dwójki początkujących: 1) Chilewski i Kotlęga (PPW Bydgoszcz)—56:13,4, 2) Płoszyński i Feistner (KPW Toruń).

Jedynki początkujących: 1) Olkiewicz (KPW Toruń)—1:06,41, 2) Sawicki (PPW Bydgoszcz).

600 m Kajaki jedynki wyścigowe pań: 1) Prassówna (KPW Toruń) — 3:28.4, 2) Mrozówna (KPW Toruń), 3) Kołodziejewska (Sokół Grudziądz).

1000 m Kajaki jedynki wyścigowe seniorów: 1) Falkowski (Sokół Grudziądz) — 5:01,1, 2) Nadolny (Harc. dr. wilków morskich Poznań) —5:01,7, 3) Wejszewski (KPW Toruń).

Dwójki wyścigowe początkujących: 1) Janikowscy Bronisław i Władysław (Sokół Grudziądz) –4:63, 2) Lisiński i Lamparski (KPW Toruń), 3) Płoszyński i Feistner (KPW Toruń).

Kajaki żaglowe na 10.000 m: 1) Pucia i Kozłowski (PPW Bydg.) 1:01,37, 2) Jarosz i Olkiewicz (KPW Toruń).

Kajaki dwójki seniorów na 1000 m. 1) Nadolny i Służewski (Harc. druż. wilków morskich Poznań), 2) Wolniewicz i Zoellner (Harc. druż. wilków morskich Poznań), 3) Słowiński i Trzciński (KPW Toruń).

Jedynki początkujących: 1) Lisiński (KPW Toruń) 5:21.6, 2) Olkiewicz (KPW Toruń), 3) Kuczkowski (PPW Bydgoszcz).

Dwójki mieszane: 1) Wejszewski i Prassówna (KPW Toruń), 2) Falkowski i Lanżanka (Sokół Grudziądz), 3) Trzciński i Mrozówna (KPW Toruń).

Nagrodę przechodnią zarz. okr. PPW Bydgoszcz za największą ilość uzyskanych punktów zdobyło KPW „Pomorzanin" Toruń –51.5 pkt. 2) Okr. Sekcja Wodna PPW Bydgoszcz 27 pkt., 3) Sokół Grudziądz 25,5 pkt., 4) Harcerska Drużyna Wilków Morskich Poznań 21,5 pkt.

Po regatach odbyło się rozdanie nagród w hangarach.

Zawody kajakowe na Dniestrze

Zawody kajakowe w czasie obchodu „Winobrania" w Zaleszczykach odbędą się na Dniestrze w dniu 18 września 1937 r. Meta tych zawodów znajdować się będzie przy plaży „Słonecznej".

Kurs sędziowski

Komisja sportowa PZK łącznie z Warszawskim Okręgiem organizuje w dniach 23—26 w Warszawie kurs na sędziów PZK, dla członków PZK którzy na zawodach kajakowych występowali jako kandydaci na sędziów.

Zniżki kolejowe 75% zapewnione. Zgłoszenia nadsyłać należy do dn. 20 września r. b. pod adresem: Komisja Sportowa PZK, Kraków, Powiśle 9.

Regaty kajakowe

Dn. 12 września Lwowski Okręg P.Z.K. urządza zawody kajakowe w Mikołajewie nad Dniestrem na trasie 10.000 m. 1.000 m i 600 m. Zgłoszenia do dn. 8 września—Lwów, pl. Mariacki 8, St. Grabowicz.

* * *

Harcerska Drużyna Wilków Morskich w Poznaniu organizuje dn. 19 września regaty kajakowe na Warcie na przestrzeni 10.000 m, 1.000 m i 600 m.

Zgłoszenia do 14 września nadsyłać należy pod adresem: Poznań, Jasna 10 m. 6.

* * *

Dn. 26 września odbędą się w Warszawie na Wiśle II-gie Jesienne Regaty Kajakowe organizowane przez Warszawski Okręg PZK na trasie 10.000 m. 1.000 m i 600 m.

Zgłoszenia pod adresem: Warsz. Okręgu P.Z.K. Warszawa, Marszałkowska 97 m. 2, do dn. 15 września.

* * *

Delegatura śląska Małop. Śląskiego Okręgu P.Z.K. organizuje na Czarnej Przemszy dn. 19 września III-cie Mistrzostwa Śląska na dystansie 18 km, 7 km i 1 km.

Zgłoszenia do dn. 15 września pod adresem Delegatury Śląskiej: Katowice, Dyr. Kol. Państw. August Postawka.

Kronika pływacka

Rekord Bocheńskiego nie będzie uznany

Rekordowy wynik Bocheńskiego ustanowiony na Węgrzech nie zostanie uznany za oficjalny rekord Polski. Jak wiadomo Bocheński przepłynął 100 m. stylem dowolnym w czasie 59.8 sek. Czas ten jednak został zanotowany jedynie na jednym stoperze, podczas gdy przepisy międzynarodowe wymagają trzech.

Zawody pływackie w Wiśle

Dnia 21 sierpnia zakończyły się w Wiśle zawody pływackie, zorganizowane w ramach „Tygodnia Gór".

Po tygodniowych walkach do finału zakwalifikowały się dwa najlepsze zespoły śląskie — K.S. Dąb i T. P. Giszowiec. W finale zwyciężyła drużyna Dębu 59:52.

W czasie zawodów powyższych ustanowiony został nowy rekord Polski na 100 m stylem klasycznym przez Heindricha wynikiem 1:18,8 min.

W meczu piłki wodnej drużyna T. P. Giszowiec pokonała K. S. Dąb 4:1 (3:0).

Wpław przez Bydgoszcz

Doroczny wyścig pływacki wpław przez Bydgoszcz o puchar prezydenta miasta Bydgoszczy zgromadził rekordową liczbę 130 pływaków z Bydgoszczy, Torunia, Warszawy i licznych miast Pomorza.

W kategorii zawodników do lat 16 zwyciężył Białyński z P.K.S. Bydgoszcz. Wśród dziewcząt tej samej kategorii pierwszą była Wawrocka z P.K.S. Wodnik.

W walce o puchar prezydenta miasta dla pań pierwsze miejsce zajęła Brenzlówna z grudziądzkiego Sokoła. Puchar redakcji „Dziennika Bydgoskiego" zdobył Marchlewski z Bydgoszczy.

Wilno — Werki

Wyścig pływacki na Wilii na dystansie około 8 km Wilno—Werki wygrał po zaciętej walce Wróblewski (RKS) w czasie 1:15.30,4, przed kolegą klubowym Radziulewiczem.

Kary na pływaków

Zarząd P. Z. Pływackiego na ostatnim posiedzeniu postanowił zawiesić następujących ośmiu zawodników: Talago (AZS Wilno), Szelest, Kowalski, Grubentahl (Cracovia), Kot III (Pogoń Lw.), Maleszyński (Unia Poznań), Domagała i Blachut (Giszowiec). Sprawa tych zawodników została przekazana do Komisji Dyscyplinarnej przy PZP z poleceniem dokładnego przeprowadzenia śledztwa. Zawodnikom tym postawiono zarzuty niesubordynacji w czasie obozu treningowego w Andrychowie. Zachowanie się zawodników w Andrychowie i lekceważenie treningów doprowadziło do tego, że kierownik obozu zmuszony był rozwiązać obóz na dwa dni przed jego końcowym terminem.

O mistrzostwo Ligi piłki wodnej

Dnia 22 sierpnia w Warszawie na pływalni AZS w parku Paderewskiego rozegrany został mecz waterpolowy o mistrzostwo ligi pomiędzy AZS Warszawa i KSZO Ostrowiec, zakończony na remis 1:1 (0:0).

Początkowo drużyna gości ma nawet pewną przewagę, w 4 min. Makowski przebija się i strzela dwukrotnie, za każdym razem jednak Zakrzewski doskonale paruje.

Po przerwie Karpiński, otrzymawszy piłkę od Gumkowskiego, ostrym strzałem zdobywa prowadzenie dla AZS, ale już po 3 minutach Kierysz II z podania Ulla wyrównuje.

Wysiłki AZS-u do zdobycia zwycięskiej bramki mijają bez efektu. Sędziował dobrze p. Szabłowski. Widzów 200.

E. K. S. — Makabi 11:0 (5:0)

Dnia 22 sierpnia w Krakowie w meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski EKS Katowice pokonał wysoko Makkabi krakowską 11:0 (5:0). Na usprawiedliwienie Makkabi trzeba zaznaczyć, że wystawiła ona swoją drugą drużynę. Bramki dla EKS strzelili: Karliczek (3), Scholz (3), Schwaen (3) i Jankowski (2). Sędziował p. Sieńkowski.

Tabela mistrzostw Polski w piłce wodnej przedstawia się obecnie nast.:

Nazwa klubu	*gier*	[illegible]	[illegible]
EKS Katowice	5	[illegible]	[illegible]
Hakoah Bielsko	7	[illegible]	[illegible]
AZS Warszawa	5	[illegible]	[illegible]
KSZO Ostrowiec	7	[illegible]	[illegible]
Makkabi Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Budowa basenu pływackiego w Kaliszu

Zarząd miejski w Kaliszu przystąpił do budowy wielkiego nowoczesnego basenu pływackiego. Przez wykorzystanie różnicy poziomów rzek Prosny i Bernardynki stworzony zostanie spad wody, która spiętrzona na rzece Prośnie przepływać będzie przez basen i uchodzić Bernardynką. Basen długości 75 m i szerokości 50 m będzie posiadał 8 torów pływackich, 2 trampoliny, skocznię, poza tym w szatniach znajdować się będą natryski a w dolnych częściach krytej trybuny wybudowane zostaną pomieszczenia dla ka'aków.

Obok basenu urządzony zostanie obszerny taras, kawiarnia i miejsce dla orkiestry.

Oddanie basenu dla użytku publicznego przewidziane jest w roku przyszłym.

Zgon pływaczki

Znana pływaczka polska Dawidowiczówna (Bielsko) zmarła na zakażenie krwi w Budapeszcie, gdzie przebywała u swych krewnych.

Trójmecz pływacki

W Pesaro, odbył się towarzyski trójmecz pływacki Jugosławia — Włochy — Węgry. W punktacji ogólnej zwyciężyli Włosi 108 pkt. przed Jugosławią 99 pkt. i Węgrami 89 pkt. Warto nadmienić, że Węgry reprezentowane były przez Budapeszt.

Wyniki ciekawsze notujemy: *100 m dowolnym* — Zolyomi (Węgry) 1:00,9, *400 m dowolnym* Dostoli (Włochy) 5:06,8, *200 m klasycznym* — Cerer (Wł.) 2:57.2, *200 m dowolnym* — Defilipis (Jugosł.) 2:18.7 — rekord Jugosławii.

Węgrzy bezkonkurencyjni w piłce wodnej

Dnia 20 sierpnia zakończył się w Budapeszcie międzynarodowy turniej piłki wodnej o puchar regenta Horty'ego. Turniej wygrała bezkonkurencyjna drużyna węgierska bez straty punktu, mając świetny stosunek bramek 31:3. Drugie miejsce zajęły Niemcy, które straciły trzy punkty. Dalsze miejsca zajmują Belgia, Holandia, Francja i Austria.

Turniej pływacki państw skandynawskich

Rozegrany został w Sztokholmie międzynarodowy turniej pływacki państw skandynawskich Szwecja— Dania— Norwegia — Finlandia. W punktacji zwyciężyła Szwecja 39 pkt., Dania 37 pkt., Norwegia 20 pkt. i Finlandia 18 pkt. Ciekawsze wyniki notujemy:

100 m dowolnym — Olsen (S) 1:01 min.
400 m. dowolnym — Borg (S) 5:05,9 min.
1500 m dowolnym — Borg (S) 20:41,8 min.
100 m grzbietowym — Baeth (D) 1:12.8 min.
100 m klasycznym — Jenssen (D) 1:05 min.
Sztafeta 4×200 dowolnym — Szwecja 9:29.3 min.
100 m dowolnym i 400 m dowolnym pań — Hveger (D) 1:08.5 i 5:25.3 min.
200 m klasycznym — Soerensen (D) 3:03.7 min.
100 m grzbietowym — Brunstoem (D) 1:18,1 min.
Sztafeta 4×100 m dowolnym — Dania 4:48.6 min.

Gdańsk bije Poznań w pływaniu

Rozegrane w Gdańsku międzyokręgowe zawody pływackie między reprezentacjami Gdańska i Poznania zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Gdańska w stosunku 230:139 pkt. Na 10 konkurencyj gdańszczanie wygrali 9. Zwycięscy zdobyli po raz 5-ty puchar przechodni, ufundowany przez prezydenta senatu gdańskiego.

Amerykańscy pływacy w Tokio

Przy udziale zawodników amerykańskich Adolfa Kiefera i Jacka Medica oraz pływaczki amerykańskiej Katarzyny Rawis, rozegrane zostały w Tokio pływackie mistrzostwa Japonii.

Sensacją zawodów były porażki amerykańskich pływaków: W pływaniu na 400 m dowolnym, amerykański pływak Higgins wyeliminowany został w jednym z przedbiegów. W konkurencji tej zwyciężył Japończyk Makino — 4:50,8 min. przed Medica 4:51 min.

100 m grzbietowym: 1) Kiefer 1:07 min. 2) Joszida 1:09,4 min., 3) Ko ima 1:09.6 min.

100 m klasycznym: 1) Koike i Hamura po 1:13.0 min.

200 m klasycznym: 1) Hamura 2:04,4 min., 2) Koike 2:44.4 min.

1500 dowolnym: 1) Hakahaszi 19:37.8 min., 2) Tanaka 19:50 min.

W skokach wieżowych pierwsze miejsce zajął Amerykanin Root.

100 m dowolnym pań: 1) Rawis 1:09.8 min., 2) Takuma 1:16,6 min.

W skokach wieżowych zwyciężyła Rawis.

Zawody pływackie członków rządu włoskiego

Z okazji pobytu w Raguzie Mussoliniego i dostojników reżimu faszystowskiego, odbyły się tam oryginalne wyścigi pływackie, w których udział wzięli wyłącznie członkowie rządu. Czynność startera pełnił sam Mussolini. Wynik zawodów był następujący:

1) sekretarz generalny partii Starace, 2) minister robót publicznych, 3) minister finansów, 4) podsekretarz stanu w min. spraw wewn., 5) minister kultury ludowej.

* * *

Na terenie Stanów Zjednoczonych w różnych zawodach pływackich brało udział przeszło półtora miliona pływaków i pływaczek.

* * *

Świetna pływaczka holenderska, Rie Mastenbroek, objęła stanowisko kierowniczki szkoły pływackiej w Hilversum, wobec czego straciła prawa amatorskie.

* * *

Rekordzistka świata w pływaniu na 100 m nawznak jest amerykańska aktorka Katarzyna Rawis. Ostatnio czasem 1:10,6 ustanowiła ona nowy rekord światowy.

* * *

Zwycięsca olimpijski Adolf Kiefer (Ameryka) ustalił podczas mistrzostw japońskich w Tokio dwa nowe rekordy świata w pływaniu: 50 m przepłynął w 30 sek., a 200 m w pływaniu nawznak przebył w 2:29,4.

Kronika żeglarska

Obóz żeglarski dla podoficerów

W czasie od 18- 30 września odbędzie się na jeziorze Wigry (a nie w Trokach, jak pierwotnie projektowano) obóz żeglarski dla podoficerów.

Listy zgłoszeń [illegible] nie zamknięto---około 15 miejsc jest jeszcze wolnych. Kandydaci winni się zgłaszać przez swoje W. K. S. do Zw., Warszawa, Myśliwiecka 5.

Uczestnicy obozu pokrywają tylko koszta przejazdu koleją do Suwałk i z powrotem, oraz część kosztów utrzymania i zakwaterowania, mianowicie 1 zł 50 gr dziennie, dalej koszt przejazdu autobusem z Suwałk na jezioro Wigry i z powrotem. Resztę kosztów zakwaterowania i utrzymania jak również wszelkie koszta organizacyjne pokrywa Związek W. K. S. chcąc w ten sposób zachęcić podoficerów do uprawiania pięknego sportu żeglarskiego.

Wakujące jeszcze miejsca na obóz zostaną niewątpliwie szybko zajęte, bo też okazja jest nie byle jaka. Wigry to jedno z najpiękniejszych jezior w Polsce; spędzić tam dwa tygodnie, zaprawiając się przy tym w żeglarstwie, dającym tyle zdrowych emocji i posiadającym tak wielkie znaczenie dla ukształtowania prawdziwie twardych, żołnierskich charakterów to gratka nie lada.

Morski obóz młodzieży holenderskiej

Z inicjatywy i pod kierownictwem związku holenderskiego młodzieży narodowej „National Jongeren Verbond" zorganizowano na jednej z najpiękniejszych wysp Holandii północnej, Texel, obóz morski, w którym młodzi chłopcy kształcą się praktycznie w sztuce marynarskiej.

Celem obozu na wyspie Texel jest wzbudzenie większego zainteresowania marynarką wśród młodzieży holenderskiej, zwłaszcza nie mieszkającej w pobliżu morza.

YACHT KLUB POLSKI

Oddział Śródlądowy w Warszawie

organizuje z polecenia Polskiego Związku Żeglarskiego w dniu 5 września 1937 r. o godz. 10-ej (w razie niesprzyjających warunków 12 września) regaty związkowe na Wiśle.

Długość kursu około 10 km.

Regaty odbędą się według przepisów Polskiego Związku Żeglarskiego dla wszystkich klas związkowych.

Wyścig klasy „S" o nagrodę Komandora Honorowego Yacht Klubu Polski Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego.

N a g r o d y p r z e c h o d n i e:

W kl. „S" Pana Prezydenta R. P. Prof. I. Mościckiego (wyścig specjalny).

W kl. „L" Komandora Yacht Klubu Polski Janusza ks. Radziwiłła.

W kl. „H" im. Wiesława Januszewskiego.

i nagrody klasowe wg przepisów P. Z. Ż.

Zgłoszenia należy składać do dnia 2 września r. b. do godz. 19-ej pod adresem Komisji Regatowej Y. K. P. w Warszawie, Miedzeszyńska 2 do Sekretariatu

Wpisowe w kl. „V" zł 3.00, w pozostałych klasach zł 5.00.

[illegible] załóg w kl. „V" i „O" 1 osoba.
Minimalna liczba „ „ „ „S" i „D" 2 osoby.
„ „ „ „ „L" i „H" 3 osoby.
„ „ „ „ [illegible] [illegible] osoby.

Programy można będzie otrzymać w sobotę dnia 1-go września r. b. o godz. 18-ej w Sekretariacie Oddziału Śródlądowego Yacht Klubu Polski w Warszawie ul. Miedzeszyńska 2

Komisja Regatowa Oddziału Śródlądowego Yacht Klubu Polski w Warszawie.

Wioślarska tabela punktacyjna

na dzień 30 sierpnia 1937 r.
(bez regat I-go Kroku Wioślarskiego)

Kluby męskie

L. p.	[illegible]	Miejscowość	Punktów
1	Bydgoskie Tow. Wioślarskie .	Bydgoszcz	548.- p
2	Akadem. Zw. Sportowy . . .	Poznań	388.5 „
3	Warszawskie Tow. Wioślarskie .	Warszawa	198.- „
4	Kolejowy Klub Wioślarski K.P.W	Bydgoszcz	188.5 „
5	Klub Wioślarski	Toruń	180 „
6	Akadem. Zw. Sportowy	Kraków	148.- „
7	Towarzystwo Wioślarskie . .	Płock	143.- „
8	Ruder Club „Frithjof"	Bydgoszcz	135.- „
9	Towarzystwo Wioślarskie . . .	Włocławek	111.- „
10	Kaliskie Tow. Wioślarskie . .	Kalisz	95.- „
11	Policyjny Klub Sportowy . . .	Bydgoszcz	92.5 „
12	Graudenzer Ruder Verein . .	Grudziądz	79.5 „
13	Wojsk. K. S. „Śmigły"	Wilno	76.- „
14	Klub Wioślarski	Gdańsk	69.- „
15	Policyjny Klub Sportowy . .	[illegible]	60.- „
16	Akadem. Zw. Sportowy	Warszawa	56.- „
17	W. K. S. „Prosna"	Kalisz	54.- „
18	Kujawski Klub Wioślarski . . .	Włocławek	51.- „
19	Klub Wioślarski „Rejów" . . .	Skarżysko	37.- „
20	Tow. Wioślarzy Polonia	Poznań	24.5 „
21	Klub Wioślarski „Gopło"	Kruszwica	22.5 „
22	W. K. S. Żoliborz	Warszawa	22.- „
23	Wojskowy Yacht Klub	Włocławek	20.5 „
24	Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" . .	Grudziądz	20.- „
25	P. R. V. „Germania"	Poznań	20.- „
26	Ruder Club „Neptun"	Poznań	18.- „
27	Wojskowy Klub Sportowy . .	Poznań	16.- „
28	Klub Sportowy „Syrena" . . .	Warszawa	15.- „
29	Oficerski Yacht Klub R.P. . . .	Warszawa	13.- „
30	Klub Wioślarski „Gryf"	Bydgoszcz	11.5 „
31	Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton"	Poznań	[illegible] „
32	Klub Wioślarski „Wisła" . . .	Warszawa	4.- „
33	Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie	Chełmża	2.- „
34	Harcerski Klub Sportowy . . .	Wilno	2.- „
35	Policyjny Klub Sportowy . . .	Wilno	1.- „
36	Klub Sportowy Z. U. A. W. . .	Warszawa	1.- „
37	Klub Wioślarski z r. 1930 . . .	Kalisz	1.- „

W tabeli nie uwzględniono RKS Prąd Warszawa który zdobył 29 p., ale okólnikiem nr 12 Zarządu PZTW został skreślony z listy członków PZTW

Kluby kobiece

[illegible]	Warszawski Klub Wioślarek . .	Warszawa	103
2	Bydgoski Klub Wioślarek . . .	Bydgoszcz	61
3	Policyjny Klub Sportowy . .	Kalisz	34
4	Grudz. Tow. Wiośl. "Wisła" . .	Grudziądz	24
5	Wileńskie Tow. Wioślarskie . .	Wilno	15
6	W. K. S. Żoliborz	Warszawa	8
[illegible]	Poznański Klub Wioślarek . . .	Poznań	[illegible]
8	Akademicki Zw. Sportowy . . .	Warszawa	8
9	Klub Wioślarski „Gryf"	Bydgoszcz	3
10	P. R. V. Germania	[illegible]	[illegible]
11	Wojskowy Klub Sportowy . . .	Poznań	2
12	Klub Wioślarski	Gdańsk	[illegible]

W tabeli nie uwzględniono Towarzystwa Wioślarek Kalisz, które zdobyło 1 pkt., ale okólnikiem 1 p. 12 Zarządu PZTW zostało skreślone z listy członków PZTW.

Igrzyska Akademickie w Paryżu

Bieg	A. Z. S. Poznań	A. Z. S. Kraków	A. Z. S. Warszawa
Jedynki	—	13	—
Dwójki	17	—	—
Ósemki	1.5	—	1.5
Razem . .	18.5	13	1.5

Mistrzostwa Europy w Amsterdamie

Bieg	A. Z. S. Poznań	A. Z. S. Kraków
Jedynki	—	41
Dwójki	41	—
Razem . .	41	41

Regaty międzyklubowe w Toruniu
dn. 22 sierpnia 1937 r.

Biegi	By[illegible] By[illegible]	Klub [illegible] To[illegible]	W[illegible]	[illegible] W[illegible]os [illegible]cz	[illegible]	[illegible]dos	T[illegible] P[illegible]	Ku[illegible] W[illegible]	G[illegible]ucze R. [illegible] G[illegible]iądz
Czwórki wagi lekkiej .	—	2	[illegible]	—	—	—	—	—	—
Czwórki młodszych . .	12	2	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półw. nowicj. .	—	—	—	8	1	—	—	1	—
Czwórki nowicjuszy . .	12	—	2	—	—	—	2	—	—
Dwójki podw. półw. . .	—	4	—	—	—	—	—	—	1
Jedynki nowicjuszy . .	—	1	—	—	—	—	5	—	—
Czwórki półwyścigowe	—	—	1	1	8	—	—	—	—
Jedynki bez ogranicz. .	—	5	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	—	1	—	—	—	8	—	—	—
Czwórki	17	2	—	—	—	—	—	—	—
Razem	41	17	15	9	9	8	7	1	1

Regaty międzyklubowe w Kaliszu
dn. 29 sierpnia 1937 r.

Biegi	[illegible] Pr[illegible]	Policyjny K. S. Kalisz	[illegible] W	[illegible] W
Dwójki	—	—	—	[illegible]
Czwórki wagi lekkiej . . .	12	—	—	—
Czwórki półw. nowicj. . . .	—	1	8	1
Czwórki nowicjuszy	9	—	—	—
Czwórki	—	17	—	2
Czwórki półw. nowicj.	1	—	8	
Razem	22	18	16	9

GRUDZIĄDZKIE TOW. WIOŚLARSKIE „WISŁA"
GRUDZIĄDZ.

PROGRAM

IV Propagandowych Regat w Grudziądzu w dniu 19 września 1937 r.

urządzanych przez Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła" w ramach „Tygodnia Propagandy Estetyki Miast w Grudziądzu" w czasie od dnia 12 do 19 września 1937 roku.

BIEG 1. godz. 15.00. — *Czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18.*
BIEG 2. godz. 15.20. — *Jedynki pań.*
BIEG 3. godz. 15.40. — *Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.*
BIEG 4. godz. 16.00. — *Jedynki.*
BIEG 5. godz. 16.20. — *Czwórki nowicjuszy.*
BIEG 6. godz. 16.40. — *Czwórki półwyścigowe pań*
BIEG 7. godz. 17.00. — *Jedynki półwyścigowe.*
BIEG 8. godz. 17.20. — *Czwórki półwyścigowe.*
BIEG 9. godz 17.40. — *Czwórki bez ograniczeń.*

1. Regaty odbędą się na Wiśle w Grudziądzu. Długość torów 2000 m, dla biegów nr 1, 2 i 6 — 1200 m. Start stały.
2. Regaty odbywają się na zasadach ustalonych w regulaminie regatowym PZTW.
3. Osady obowiązane są przybyć na start na pięć minut przed rozpoczęciem biegu.
4. Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem G.T.W. „Wisła", Grudziądz ul. 3 Maja 26 do dnia 13 września r. b. godz. 20.00.
5. Wpisowe zł 2. - od zawodnika uprasza się przekazać przed terminem zgłoszeń pod adresem skarbnika Towarzystwa dha Leona Kulbata w Grudziądzu z listami firmy Herzfeld i Victorius, S. A. ul. 3 Maja nr 26.
6. Zebranie sędziów i delegatów odbędzie się w niedzielę dnia 19 września r. b. na przystani G.T.W. „Wisła" o godz. 9.00. Losowanie torów nastąpi na zebraniu sędziów i delegatów.
7. Ewentualne przedbiegi odbędą się o godz. 10.00.
8. Łodzie transportowane koleją należy nadawać na Bocznicę Portową p. adresem: Grudziądz „Bocznica Portowa". Bocznica Portowa znajduje się tuż nad Wisłą. [illegible] koła".
9. Zapewnia się bezpłatne noclegi uczestnikom regat na przystani szkół średnich w bezpośrednim sąsiedztwie naszej przystani.
10. Zniżki kolejowe 82% zapewnione. Należy powołać się na pismo Państwowego Urzędu P.W. i W.F. Nr. 550-71 Zaop. II.
11. Rozdanie nagród i dyplomów w lokalu „Królewski Dwór" o godz. 20.00 po czym odbędzie się zabawa wioślarska.
12. Zarząd GTW „Wisła" zastrzega sobie możność zmiany programu.

Prosimy opłacić prenumeratę za
Sport Wodny
Pocztowe konto rozrachunkowe Nr 346

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 40, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18 , półrocznie Zł. 9 .
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.
Konto w P. K. O. Nr. 22036 właściciel Maria Majcherowa
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. Redaktorka MARIA MAJCHEROWA

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37, tel. 669-46.